

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 3

Konsul łotewski zamieszany w spisek Kirowa?

20 tysięcy rubli dla spiskowców i list do Trockiego.—Pogłoski o odwołaniu konsula Bissenieksa z Leningradu

Komisarz sowiecki, Lublin, zastrzelił dwóch funkcjonariuszy G. P. U.

Paryż, 2 stycznia. „Le Petit Parisien” donosi z Moskwy, że według wiarygodnych informacji, konsulem, wymienionym w akcie oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa, jest konsul łotewski Bissenieks. Dyplomacie temu zarzucają zdobycie od Nikolajewa wiadomości charakteru politycznego i zgodzenie się na wręczenie Trockiemu listu na temat zamieszek terrorystycznych w Leningradzie. Ponadto konsul ten miał również wręczyć Nikolajewowi 20 tysięcy rubli tytułem subwencji dla grupy spiskowców.

W związku z tem, pisze dalej dzien-

nik Moskwa zwróciła się do Łotwy z żądaniem odwołania Bissenieksa z dotychczasowego stanowiska. Bissenieks opuścił wczoraj Leningrad.

Paryż, 2 stycznia.

Agencja Havasa donosi z Moskwy: W sprawie pogłosek, rozpowszechnianych przez prasę amerykańską, jakoby konsulem, o którym wspominał akt oskarżenia w sprawie Nikolajewa, zabójcy Kirowa, miał być generalny konsul łotewski w Leningradzie Bissenieks. Źródła miarodajne nie zamierzają ogłaszać żadnych wyjaśnień urzędowych.

Według depeszy Havasa, wspomniany w tych pogłoskach konsul Bisse-

nieks opuścił onegdaj Leningrad jako odwołany przez rząd łotewski.

#

Ryga, 2 stycznia.

Lotewska agencja telegraficzna podaje, że konsul generalny łotewski w Leningradzie Bissenieks przebywa obecnie na urlopie w Helsingforsie.

Wiadomość o odwołaniu go z Leningradu nie odpowiada prawdzie.

Londyn, 2 stycznia.

„Daily Express” donosi o zastrzeleniu w Kijowie przez komisarza Lublina dwu urzędników G. P. U., którzy mieli go aresztować. Po dokonaniu tego czynu Lublin zdołał zbiec. Władze sowiec-

kie wydały za nim listy gończe.

Dziennik twierdzi poza tem, że w Moskwie został aresztowany przewodniczący sowieckiego moskiewskiego, Smirnow.

Berlin, 2 stycznia.

Po zlikwidowaniu „ośrodka leningradzkiego” opozycji ziniowejewowskiej i rozstrzelaniu członków tego centrum, władze sowieckie usiłują wykryć rozgałęzienia tej organizacji na prowincji. Ustalono bowiem, że „ośrodek leningradzki” wysyłał regularnie swych kurjerów na prowincję. To też G. P. U. zajmuje się obecnie wyświeleniem celów podróży tych kurjerów.

Porozumienie francusko-włoskie osiągnięte

Dziś min. Laval wyjeżdża do Rzymu. — „Spotkanie z Mussolinim — wydarzeniem o światowym znaczeniu”. — Radość we Włoszech i Francji

Londyn, 2 stycznia. Agencja Reutersa donosi, że francuski min. spraw zagr. Laval wyjeżdża jutro o godz. 20 min. 30 do Rzymu. Pobyt Laval'a w Rzymie potrwa 3 dni.

Rzym, 2 stycznia.

Ogłoszony dziś popołudniu komunikat agencji Stefaniego, donoszący o postanowieniu ministra Laval'a wyjazdu do Rzymu, wywołał w tutejszych kołach politycznych wrażenie tem silniejsze, że do ostatniej chwili nie wierzono w możliwość dojścia do skutku tej wizyty z początkiem stycznia. Włoskie czynniki miarodajne pracowały w ostatnich dniach z wielkim wysiłkiem nad usunięciem trudności, jakie wyłoniły się niespodziewanie w ciągu tych kilku dni, i stanęły na drodze urzeczywistnienia wizyty.

Jeszcze dziś w południe włoskie koła miarodajne waptliwy, czy wizyta wogóle dojdzie do skutku przed zapowiedzianą podróżą Laval'a do Londynu. Przewlekane rokowań wytworzyło we włoskich kołach miarodajnych nieukrywane niezadowolenie. Nastroje włoskie, o których ambasador de Chambron jeszcze przed zwołaniem francuskiej rady ministrów poinformował Paryż, przechylily, zdaje się, szalę na rzecz przyspieszenia wizyty rzymskiej.

Paryż, 2 stycznia.

W kołach politycznych Paryża zdawała się, iż decyzja wyjazdu min. Laval'a do Rzymu została przyjęta z zadowoleniem w całej Europie, gdyż istotne zbliżenie polityczne pomiędzy Francją a Włochami stanowi jeden z głównych czynników utrzymania i organizacji pokoju.

Z tego powodu — pisze Havas — spotkanie Mussoliniego z min. Laval'em należy uważać za wydarzenie o światowym znaczeniu. Dziś przed południem na posiedzeniu rady ministrów min. Laval poinformował swoich kolegów i prezydenta republiki o stanie rokowań francusko-włoskich. Min. La-

val otrzymał od swoich kolegów carte blanche na prowadzenie tych ważnych rozmów i na powzięcie decyzji co do swego wyjazdu do Rzymu.

Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów panował już bardzo optymistyczny nastrój co do możliwości pomyślnego wyniku wymiany poglądów między

z rządem francuskim i włoskim.

Paryż, 2 stycznia.

Decyzja ministra Laval'a wyjazdu do Rzymu o czwartej wieczorem — pozwała — zdaniem „Le Temps” — przypuszczać, że zostało osiągnięte porozumienie co do istotnych linii zgodnej polityki Francji i Włoch, jest bowiem

jasne, że minister Laval, zgodnie z życzeniem rządu francuskiego, przyjął zaproszenie rządu włoskiego dopiero wtedy, gdy została osiągnięta pewność, że można będzie zawrzeć porozumienie zarówno w kwestjach polityki ogólnej jak i w sprawach francusko-włoskich.

Koniec autonomji Katalonji

Monarchista—generalnym gubernatorem Katalonji. — Owacyjne powitanie, wypuszczonego z więzienia, b. premjera Azany

Barcelona, 2 stycznia.

(Pat) — Władze miejscowe zostały zaskoczone w najwyższym stopniu poleceniem najwyższego trybunału natchmiastowego zwolnienia z więzienia ex-premiera Azany i posła socjalistycznego Bello, oskarżonych o udział w rewolucji październikowej i o znoszenie się z przywódcami rewolucji katalońskiej. Miarą popularności Azany było owa-

cyjne powitanie go przez zgromadzoną w porcie publiczność w momencie opuszczenia „pływającego więzienia”, w którym przebywał zgórą dwa miesiące.

Rząd hiszpański zamianował generalnym gubernatorem Katalonji p. Portella Valladares, b. gubernatora cyw. miasta Barcelony z czasów monarchji i ex ministra oświaty ostatniego gabinetu przed zamachem Primo de Rivery. Z chwilą

tej nominacji, wchodzi w życie ustawa zawieszająca autonomję prowincji katalońskiej.

Paryż, 2 stycznia.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Rząd hiszpański postanowił odroczone w dniu 20 grudnia prace kortezów wznowić w dniu 22 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, prezydent Zamora wygłosił dłuższe przemówienie na temat interpretacji konstytucji. Dalszy ciąg expose prezydenta odbędzie się w czwartek i piątek, wobec czego przed upływem dwóch dni nie należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Paryż, 2 stycznia.

(PAT) Ogłoszono nominację p. I. Tannery, dyrektora generalnego Kasy Depozytowej na gubernatora Banku Francji Morst otrzymał tytuł honorowego gubernatora tegoż Banku.

Nowomianowany gubernator Banku Francuskiego podkreślił całkowitą zgodność poglądów z ministrem finansów, zaznaczając, iż zdecydowany jest stać na gruncie parytetu złota i występować przeciwko wszelkim zamierzeniom walutowym, mogącym narazić na szwank stałość franka.

Prezydent senatu gdańskiego przybywa do Warszawy

w dniu 6 b.m. — Senat złożył oficjalne życzenia przywódcy hitlerowców gdańskich

Gdańsk, 2 stycznia.

(PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Volkstimme” powtarzają zapowiedź „Gazety Polskiej” o wizycie prezydenta senatu Greisera w Warszawie, która ma nastąpić w dniu 6 b. m.

„Danziger Neueste Nachrichten” publikując w związku z tem komentarz swego warszawskiego korespondenta, zaznacza, że wizyta ta uważana jest w Warszawie jako dowód, że zmiana per-

sonalna na stanowisku gdańskiego prezydenta Senatu pozostała bez wpływu na ukształtowanie się stosunków i pokojowej współpracy między Polską a W. M. Gdańskiem.

**

Gdańsk, 2 stycznia.

(PAT) Senat złożył wczoraj po raz pierwszy oficjalne życzenia noworoczne również i przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku pruskiemu radcy stanu Forsterowi.

Proces, jakiego Ameryka jeszcze nie widziała

Obrzymi zjazd publiczności na rozprawę o zamordowanie dziecka p. R. Lindbergha. — Małe miasteczko Flemington nie może pomieścić przybyłych. — 700 dziennikarzy — sprawozdawcami sądowymi

Nowy Jork, 2 stycznia. Dziś rozpoczął się wielki proces Hauptmanna, przypuszczalnego zabójcy małego Lindbergha, oskarżonego ponadto o wyłudzenie od lotnika 50.000 dol.

Na proces przybył olbrzymi zastęp dziennikarzy z całych Stanów Zjednoczonych, specjalnych wysłanników delegowała również wielka prasa angielska i francuska, nie licząc stałych korespondentów wielkich pism światowych.

Dzisiejsze nowojorskie dzienniki poranne przepełnione są wiadomościami ze śledztwa i fotografiami bohaterów procesu.

Gmach sądu, w którym odbywa się proces, został dosłownie opleciony specjalnymi przewodami telegraficznymi i telefonicznymi, zainstalowanymi przez poszczególne dzienniki amerykańskie.

Małe, spokojne miasteczko Flemington uzyskało nowe połączenia telefoniczne ze 132 większymi miastami Ameryki i Kanady.

Do miasta przybywają wciąż nowe tłumy ciekawych, zapelniając wszystkie wolne miejsca. Jedyne hoteliki miasteczka jest przepełnione. Przybyli szukają pomieszczenia w prywatnych mieszkaniach. Mieszkańcy robią doskonałe interesy przy wynajmie pokoi. Wczoraj n. p. przybyli do Flemington dwaj dziennikarze z Japonii i zawarli z jednym z mieszkańców umowę najmu, na podstawie której za jeden maleńki pokój płacić będą dziennie 10 ft. szterl.

Dziennikarzy przybyło już około 700 oraz mnóstwo ciekawych. Powstał na ulicach ogromny chaos w ruchu kołowym który przybrał tak wielkie rozmiary, że i tak małe Flemington dotychczas nie widziało.

Proces trwać będzie kilka tygodni, a może nawet miesięcy. Wznowo do niego przesyła 200 świadków, a ponadto za równo obrona jak i prokurator zastrzeżili sobie powołanie dalszych nowych świadków.

Dziennikarze twierdzą, że ci właśnie świadkowie zadecydują o wyniku procesu, zeznania ich bowiem mają być niezwykle sensacyjne.

Dzień dzisiejszy ułynie w 100-letnim gmachu sądowym w Flemington pod znakiem formalności, które mogą przeciągnąć się nawet kilka dni.

Wybrana musi być przedewszystkiem ława przysięgłych, złożona z 12 osób. Do wyboru stałe 150 miejscowych obywateli i obywateli, a wśród nich zna-

czny poczet rodaków Brunona Ryszarda Hauptmanna, Niemców z pochodzenia. Ten właśnie wzgląd nasuwa dziennikarzom przypuszczenie, iż wybór ławy przysięgłych powtarzany będzie kilka-

krotnie, bowiem zarówno obrona jak i prokurator, będą chcieli zdobyć 100 pr. pewność, że przysięgli w sumieniach swoich nie wydali już przed rozpoczęciem się procesu takiego czy innego wy-

roku na Hauptmanna. W tych warunkach do właściwej rozprawy dojdzie nie prędko.

Sensacyjnie zapowiadają się na procesie zeznania pewnego Amerykanina, Burna, który podczas śledztwa stwierdził, że był świadkiem uprowadzenia dziecka Lindbergha i poinformował jako pierwszy, jednego z urzędników konsulatu amerykańskiego w Londynie o osobie Hauptmanna, aresztowanego następnie w Ameryce.

Burn twierdzi, że dziecko Lindbergha zostało tylko przypadkowo zabite, ponieważ Hauptmann, schodząc po drabinie z domu Lindbergha z dzieckiem na ramieniu, poślizgnął się i spadł na ziemię, przy czym dziecku pękła czaszka, co spowodowało jego natychmiastową śmierć, podczas gdy Hauptmann złamał sobie nogę.

Wspólnicy Hauptmanna, niejaki Rodriguez i Mueller, zanieśli go następnie wraz z zabitem dzieckiem do samochodu i czempredzej odjechali.

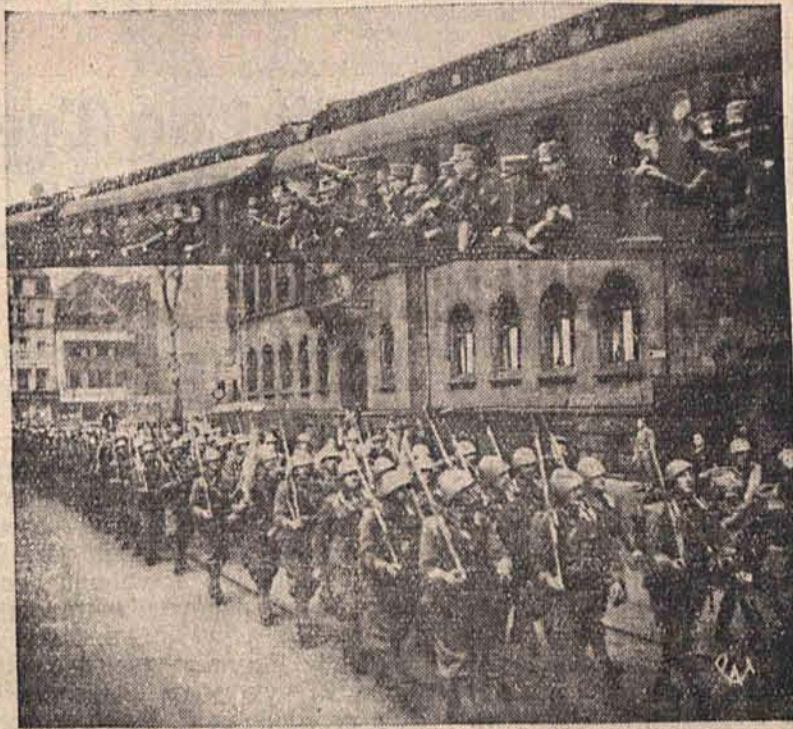
Wśród 200 świadków, których nazwiska są znane, na czoło wybija się para nieszczęśliwych rodziców — Lindberghów, dalej zeznawać będzie żona Hauptmanna, piastunka małego Lindbergha, Betty Gow, jak również znany pośrednik między Lindberghem, a porywaczami, Conchon.

Nowy Jork, 2 stycznia.

Obecny na procesie Hauptmanna płk. Lindberg, wyraźnie unika patrzenia na podejrzanego o dokonanie zbrodni.

Starsza kobieta, powołana na przysięgłą, odrzuciła wybór, oświadczając, że jest przeciwniczką kary śmierci.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary



U góry — przyjazd wojsk szwedzkich do Saarbruecken. U dołu — przemarsz wojsk włoskich przez ulice Saarbruecken.

Opatrznościowa okazja do zaatakowania Roosevelta

byłoby przystąpienie St. Zjednoczonych do Ligi Narodów. — Oświadczenie przywódcy republikanów

Waszyngton, 2 stycznia. (Pat) — Przywódca opozycji republikańskiej, sen. Macnary w rozmowie z przedstawicielem Havasa, poddał w wątpliwość powodzenie inicjatywy rządu w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Zdaniem sen. Macnary, sprawa ta byłaby dla republikanów opatrznościową okazją do zaatako-

wania prezydenta Roosevelta. Waszyngton, 2 stycznia. (Pat) — Przedstawiciel demokratów w stanie Tennessee — Byrns, wyznaczony został przez swoją partię na stanowisko przewodniczącego Izby Reprezentantów nowego kongresu, który zbiera się w czwartek. Większość demokratyczna Izby wybór ten zapewnia.

Rocznica wyzwolenia Dyneburgu

przez wojsko polskie była uroczystość obchodzona

Dyneburg, 2 stycznia. Dziś wieczorem, jako w przeddzień 15-iej rocznicy wyzwolenia Dyneburga przez wojska polskie, odbyła się uroczystość złożenia wieńców na mogiłach poległych żołnierzy lotewskich i polskich. W pochodzie, który udał się z pochodniami na cmentarz, wzięli udział wszyscy pracownicy magistratu z burmistrzem Wolontem na czele, uczniowie szkół średnich, straż graniczna i organizacje społeczne.

Na mogiłach żołnierzy lotewskich złożył wieńce dowódca garnizonu gen. Bangerski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie burmistrz miasta Dyneburga Wolont złożył wieńce na grobach żołnierzy polskich. W przemówieniu swem podkreślił on, że pamięć o bohaterach polskich nigdy nie zaginie w narodzie lotewskim.

Przy składaniu wieńców obecny był konsul R. P. Babiński w towarzystwie wicekonsula Gallasa.

„Syn King Konga” zabił robotnika

Tragiczny wypadek przed kinematografem w Grudziądzu

Grudziądz, 2 stycznia. Przed gmachem kinoteatru „Orzeł” przy ul. Józefa Wybickiego zdarzył się wstrząsający wypadek. Kino to w dniach ostatnich wyświetlało film p. t. „Syn King-Konga”; na froncie budynku umieszczono wielką drewnianą figurę reklamową, wyobrażającą goryla. Po zejściu tego filmu z ekranu, postanowiono usunąć reklamę.

Operator kinowy 31-letni Maksymilian Gordon, stojąc na drabinie, pomagał robotnikom opuszczać na linach figurę, podtrzymując ją. W pewnej chwili figura goryla zepchnęła stojącego na drabinie Gordona, który spadł na chodnik, uderzył głową o płyty kamienne i doznał pęknięcia podstawy czaszki. Jednocześnie figura zwała się na nieszczęśliwego a brzeg jej przeciął mu

arterię na szyi. Rannego odwieziono autem do szpitala, gdzie po kwadransie zmarł.

Tradycyjne rusofilstwo Czechosłowacji

Demonstracyjne przyjęcie czechosłowackiej wycieczki dziennikarzy w Moskwie

Moskwa, 2 stycznia. (PAT) Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w Moskwie podejmowana jest z wyjątkową demonstracyjną serdecznością. Dzisiejsza prasa poświęca opisom jej pobytu więcej miejsca, aniżeli z okazji jakiegokolwiek dotychczasowej wizyty zagranicznej, nawet najwybitniejszych polityków.

Na przyjęciu w komisariacie spraw zagranicznych wygłosił przemówienie naczelnik wydziału prasowego Uman-skiej, podkreślając ścisłą współpracę Słowacji, Francji i Czechosłowacji.

Odpowiadali mu p. Ina, przedstawiciel praskiego M. S. Z. i Ripka redaktor „Lidowych Novin” kładąc nacisk na tradycyjne rusofilstwo Czechosłowacji.

Królowie i prezydenci przestali życzenia noworoczne P. Prezydentowi R. P.

Warszawa, 2 stycznia.

(PAT) W dniu Nowego Roku Pan Prezydent R. P. otrzymał depesze gratulacyjne od króla Bułgarii, cesarza per-skiego, króla Afganistanu, regenta Węgier, prezydenta republiki austriackiej, prezydenta Finlandji i prezydenta Czechosłowacji.

Straszna katastrofa samolotu rumuńskiego

Karlsruhe, 2 stycznia. (PAT)

W pobliżu wsi Buerthal wczoraj popołudniu z wysokości tysiąca metrów spadł samolot rumuński.

W katastrofie zginął lotnik Dymitrescu, dwaj pasażerowie zdołali się uratować wyskakując ze spadochronami. Samolot zdażał do Parwza.

Przyczyna katastrofy jest nieznaną.

Parowiec na mieliznie

Paryż, 2 stycznia.

(Pat) — Z Londynu donoszą: Parowiec angielski wpadł na mieliznę w pobliżu latarni morskiej Apodwin (w hrabstwie Kent). Wysłano na pomoc okręt ratowniczy.

Wojna bez wojny

(—) Niemieckie programy radiowe oddzielnie podają własne stacje krajowe a oddzielnie zagraniczne. W spisie stacji zagranicznych **niema Austrii**. Wiedeń można natomiast **znaleźć wśród stacji niemieckich zaraz po Sztutgardzie**. W ten sposób Trzecia Rzesza radiowa dokonywa jakgdyby „aneksji” stolicy naddunajskiej. Z punktu widzenia zwyczajów międzyna rodowych, jest to **czelność**, na którą w normalnych warunkach Austria reagowałaby w drodze dyplomatycznej. Tyle było już jednak niemieckich zaczępek w stosunku do Austrii, że **ten bezczelny program radiowy jest kroplą w morzu udźwieceń i szykan**.

W ostatnich tygodniach nasilenie ukrytych konfliktów pomiędzy Wiedniem a Berlinem wyraźnie wzrasta. Kto wie zresztą, czy wyrażenie „ukryty konflikt” jest właściwe. Konflikt jest zupełnie jawny, choć obie strony wytwarzają pozory, że go niema. To nie jest nawet „konflikt”, skoro w Wiedniu tuż obok kanclerskiego stolca operują poważne siły narodowo-socjalistyczne, podobnie, jak i w całym kraju.

Na krótki czas po otwartej awanturze, której punktem kulminacyjnym było zamordowanie Dollfussa, na froncie tarć między rządem berlińskim a wiedeńskim zapanowała cisza.

Cisza, oczywiście, **pozorna**. Albowiem wiadomo było, że **za kulisami robi się coś ważnego...**

Nominacja von Papena, przyjęcie jego we Wiedniu, nagły wyjazd Papena do Budapesztu, wreszcie wyprawka pocichu z Wiednia — wszystko to czyniło wrażenie tajemniczych manewrów.

Bezpośrednim powodem zwrotu w polityce niemieckiej jest problem Zagłębia Saary. Niemcy musiały zrezygnować z antyaustrjackiej polityki gwałtu, aby nie ściągnąć na siebie infamii świata katolickiego. Dopóki Zagłębie Saary nie zostanie definitywnie przyłączone do Niemiec, rząd Trzeciej Rzeszy robi z katolikami w Niemczech i poza granicami politykę „wyższego rzędu”. Polityka niższego rzędu nastąpi później...

Hitler pragnął skończyć z Austrią latem bieżącego roku, bo do plebiscytu w Zagłębiu Saary było jeszcze 6 miesięcy czasu i świat **zdażyłby zapomnieć o gwałcie w Wiedniu i o jednym puczu**.

Skoro jednak w sprawy wdał się Mussolini, Niemcy musiały przerwać kampanię antyaustrjacką. Za 10 dni jednak głosowanie w Zagłębiu Saary będzie ukończone.

Gdy tylko Niemcy zajmą to terytorium, bezwzględnie przyjdzie kolej na Austrię. Niemcy narodowo-socjalistyczne **nie mogą istnieć bez zdobywania**. Jest to bowiem cały sens ich egzystencji. Dlatego będą musieli pchać się w kierunku południowym, dlatego już obecnie na tym „frontie” rozpoczął się przedbitewny ruch. Jeszcze się to trzyma pod maską, jeszcze tu i ówdzie zakłada się dekoracje pacyfikacyjne, ale w gruncie rzeczy sprawa ataku na Austrię **wydała się być przesądzoną**.

A Włochy, a Mussolini? — wolno zapytać w tem miejscu: przecież i dziś stanowisko Italji jest nieprzejednane i Mussolini nie dopuści do połączenia Niemiec z Austrią...

Tak, ale od sierpnia do stycznia w polityce europejskiej zaszło wiele zmian i system polityki przedstawia się odmiennie aniżeli dawniej. Pierwszym czynnikiem tej zmiany sytuacji są **zbrojenia niemieckie**. Można powiedzieć, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy **siła militarna Niemiec wzrosła o 50 proc.** i rosnąć będzie nadal. Jeżeli pół roku temu Włochy mogły zmobilizować na granicy Austrii dwa korpusy, a to wystarczyło Niemcom do pośpiesznego wycofania się z całej afery, to **dziś niewiadomo, czy Niemcy wycofałyby się tak szybko**.

Stare doświadczenie historyczne

mówi, że jeśli są armaty, to potrafią same strzelać. Kto wie, czy nie zaczęłyby strzelać w walce politycznej o dużą Austrię? Kto wie, czy Mussolini, który świetnie orientuje się w stosunkach zbrojeniowych niemieckich, byłby tak szybko mobilizował dziś korpusy, jak w lipcu?...

Rząd niemiecki na prawo i na lewo zapewnia o pokojowych swoich nastrojach. Niedawno mówił o tem Hitler w wywiadzie udzielonym p. Goy deputowanemu francuskiemu, później min. Hess prawil o tem w Paryżu. W tych pokojowych zapewnieniach jest stanowczo **część prawdy: Niemcy dążą**

do uzbrojenia się w tym stopniu, aby mogły osiągnąć swe cele wojenne nie wojną ale **pogrózkami wojny**. Wydaje się, że pierwszym takim eksperymentem będzie właśnie Austria, i to po opanowaniu Zagłębia Saary i to za kilka może tygodni, może na wiosnę.

Wojna bez wojny. Oto najnowszy wyczyn Trzeciej Rzeszy.

Cały sęk w tem, że inne państwa tak samo dobrze rozumieją politykę Niemiec. **Wojna bez wojny równa się wzmożonym zbrojeniom, przecięciu budżetu i nędzy powszechnej**.

Kto wie, co z tego wyniknie?...

Czołobitna mowa na cześć Hitlera, wygłoszona przez min. Reichswehry, gen. Blomberga, w czasie składania życzeń noworocznych

Berlin, 2 stycznia. (Pat) — Składając w imieniu armji kanclerzowi Hitlerowi życzenia noworoczne, minister Reichswehry, gen. Blomberg oświadczył — **jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne — że armja z**

uczuciem wdzięczności spogląda na swe go wodza i z zadowoleniem wspomina własną działalność w roku 1934. Minister powołał się na stłumienie rewolty Roehma w czerwcu ub. r., podkreślając że był to bunt, zwrócony przedewszyst-

kiem przeciwko armji, jako jednemu z dwóch filarów, na których oparta jest Trzecia Rzesza. — Arma niemiecka czuje że pozyskała sobie szacunek, zaufanie i miłość narodu niemieckiego.

Gen. Blomberg zakończył słowami: „Wodzu! Fakty, jakie przytoczyłem, nie podzielnie wiążą się z twoją działalnością, siłą i żołnierskim charakterem. Sędziwy feldmarszałek odszedł do Walhalli. Ty objąłeś naczelne dowództwo nad nami. Jesteśmy dumni z tego powodu, a równocześnie przejęci uczuciem miłości, zaufania i najgłębszej koleżeńkości. — Ofiarujemy ci je w dowód podziękowania, dołączając uroczyste zapewnienie, że tak samo, jak dla ciebie, również i dla nas, istnieje tylko jedno hasło: „Wszystko dla Niemiec”.

20 tysięcy osób na „czarnej liście”

Wielka „czystka” polityczno-gospodarcza w Niemczech

Paryż, 2 stycznia. (Pat) — Berliński korespondent Havasa donosi, iż specjalna komisja, powołana ostatnio dla przeprowadzenia „czystki”, opracowała czarną listę, obejmującą 20.000 osób, w tem 5000 członków partji narodowo-socjalistycznej, którzy mają być pozbawieni sprawowanych funkcji politycznych, lub gospodarczych

kanclerzowi Hitlerowi, który miał orzec iż w chwili obecnej „czystka”, zakreślona na tak szeroką skalę, nie może być przeprowadzona. Również dr. Schacht kategorycznie przeciwstawił się podobnej akcji, gdyż jego zdaniem, postawienie w stan oskarżenia pewnych wpływowych osobistości, mogłoby podważyć strukturę gospodarczą Rzeszy.

Lista powyższa została przedłożona

„Skoda”, „Zgoda” czy „Citroen”? Która firma jest winna unieruchomienia szybu „Prezydent Mościcki”. — Strajkujący robotnicy w zatopionej kopalni „Baśka”

Katowice, 2 stycznia. (Pat) — W związku z unieruchomieniem szybu „Prezydent Mościcki” wsku-

tek uszkodzenia maszyny wyciągowej Okręgowy Urząd Górniczy w Chorzowie przeprowadził wstępne badania, które

Wybuch w kopalni górnośląskiej

Jeden górnik zabity, drugi ciężko ranny

Katowice, 2 stycznia. (Pat) — Dziś rano wydarzył się w podziemiach kopalni Maks w Michałowicach, nieszczęśliwy wypadek. W czasie wiercenia otworu w ścianie węglowej, nastąpił nagły wstrząs, który spowodował oberwanie się pokładu węgla. Jedna z brył uderzyła 37-letniego górnika Jana Wioskę, zabijając go na miejscu

Zmarły pozostawił żonę i dziecko. (Pat) — Na kopalni „Matylda” w Lipinach, podczas stawiania tam ogniowych, nastąpiła eksplozja. Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a drugi został ciężko ranny. Delegat urzędu górniczego bada przy czynę wypadku.

Walki rewolucyjne w Albanji

Wybuchy bomb przed pałacem królewskim

Paryż, 2 stycznia. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Korfu wbrew oficjalnym zaprzeczeniom w Albanji trwa nadal wrzenie rewolucyjne.

W Tirana w pobliżu pałacu królew-

Niemiec oszukał kupców łódzkich i uciekł z Poznania do Berlina

Poznań, 2 stycznia. (Pat) — W Poznaniu opieczętowany został magazyn konfekcji damskiej pod firmą Z. Dernow. Właściciel tej firmy Niemiec Dernow, poczynił w ostatnich miesiącach większe zamówienia towarów u kupców łódzkich i warszawskich, którym przyrzekł uregulować rachunki na Sylwestra. Tegoż dnia Dernow zlikwi-

dował swe mieszkanie w Poznaniu, wyjechał do Berlina wraz z żoną i nie stał się na umówiony dzień, by rachunki uregulować.

Wobec zgłoszonych pretensyj przez zainteresowanych kupców, władze magazyn Dernowa opieczętowały. Straty poszkodowanych obliczają na **zgorą 60 tysięcy złotych**.

ustaliły, że unieruchomienie nastąpiło wskutek uszkodzenia jednego z kół zębatych głównej przekładni maszyny. — Koła, które zostały uszkodzone, wykonane były w firmie „Citroen”, zaś montaż przekładni wykonała huta „Zgoda”, obliczenia przeprowadziła firma Skoda. Badania stwierdziły, że przy ustalaniu przyczyn, które spowodowały uszkodzenie nie maszyny, mogą wchodzić w rachubę 3 ewentualności: 1) złe obliczenie konstruktorów, 2) nieodpowiedni materiał, z którego sporządzono koła w fabryce „Citroen”, 3) wady w montażu, które firma „Skoda” dała do wykonania hucie „Zgoda”.

Dla stwierdzenia, która z tych trzech przyczyn spowodowała uszkodzenie, Okręgowy Urząd Górniczy powołał rzeczoznawców z ramienia stowarzyszenia dozoru kotłów. — Wynik badań oczekiwany jest w najbliższych dniach.

Sosnowiec, 2 stycznia. (Pat) — Zpośród 60 strajkujących robotników na zatopionej kopalni „Baśka” 30 górników opuściło dziś podziemia. — Pozostałym w podziemiach robotnikom nie grozi niebezpieczeństwo zalania.

Zony strajkujących udały się dziś do starosty powiatowego z prośbą o interwencję władz.

Upadłość firmy K. Wunsche w Radomsku

Radomsko, 2 stycznia.

(PAT) Na mocy decyzji sadu okręgowego w Piotrkowie ogłoszono firmie K. Wunsche i S-ka, fabryka mebli giętych w Radomsku upadłość. Fabryka zatrudniała ostatnio około 200 robotników, a w okresie największego uruchomienia około 1000 robotników.

Kto ma dom-jest konserwatystą

Jak odciągnąć ludzi od ruchu rewolucyjnego. — Kto posiada własny dach nad głową, staje się wrogiem wszelkich przewrotów

Urzeczywistnianie idei kanclerza Bismarcka?

Gdy Bismarck nie był jeszcze szefem rządu w Niemczech, twierdził stale, że posiada najlepszą receptę na wszystkie niedomogi socjalne.

— Dajcie każdemu rewolucjonście domek z ogródkiem i on natychmiast stanie się najspokojniejszym i najlojalniejszym obywatelem.

Alé gdy objął władzę, nie przygotował lekarstwa według swojej recepty. Przekonał się, że uczynienie milionów niezadowolonych właścicielami domów nie jest rzeczą łatwą i prostą, że jest to daleko trudniejsze, aniżeli słynna „kura w garnku” każdego wieśniaka, według recepty jednego z królów francuskich.

Być może jednak, gdyby Bismarck żył dzisiaj, przypomniałby sobie swoją dewizę. Albowiem w Wiedniu odbył się kongres dość oryginalny i niezwykły — międzynarodowy kongres przyszłych właścicieli domów. Kongres ludzi, których marzeniem jest nie tylko posiadanie domów dla siebie, ale którzy marzą o tem, by wszyscy ludzie na świecie posiadali własne domki.

To wszystko brzmi bardzo fantastycznie. Alé gdy przypatrzymy się temu, co się działo na kongresie i dowiemy się, o czem tam mówiono, niewątpliwie zainteresujemy się tym niezwykłym związkiem kandydatów na właścicieli domów.

Oto, okazuje się, że w Stanach Zjednoczonych związek liczy już 6 i pół miliona członków, w Anglii — 2.250.000. W Niemczech — 200.000, w Austrii — 30.000, w Szwajcarii — 18.000, w Polsce i Czechosłowacji — po 10.000. Związek posiada też liczne kadry w Rumunii, Jugosławii i na Węgrzech. Inne państwa nie były reprezentowane na kongresie.

Prezes związku austriackiego mówił w swym sprawozdaniu:

— W Wiedniu i na prowincji istnieje wiele oddziałów organizacji. Członkowie werbują się wyłącznie z pośród mieszkańców miast. 4.000 robotników, 6.000 urzędników, 5.000 funkcjonariuszy państwowych, 5.000 kupców, 3.000 przedstawicieli wolnych zawodów itd. itd. — oto są kandydaci na właścicieli domów. Związek nie buduje domów dla swych członków — pomaga im tylko zbierać pieniądze, a gdy posiadają już pewien fundusz na rozpoczęcie budowy, związek udziela im kredytów na zakup działki ziemi.

Konkretnie odbywa się to w sposób następujący: do związku zapisuje się sprzedawca sklepowy X. Zjawia się u

niego przedstawiciel związku i pyta, wiele może on odkładać miesięcznie na budowę domku. Pan X może odkładać 20 szylingów. Znaczy to, że jeśli przez 5—6 lat będzie regularnie składał po 20 szylingów miesięcznie, zdobędzie, wraz z procentami, po tym czasie 1700—1800 szylingów, taką samą sumę pożyczki mu związek, co umożliwi rozpoczęcie budowy.

— Czy ma to znaczenie moralne? Oto pan X. ma już teraz pewien cel w życiu. Oszczędza na czem tylko może, stara się powiększyć tę sumę, która ma odkładać miesięcznie i niespostrzeżenie dla siebie samego staje się innym człowiekiem. Staje się konserwatystą, pragnie ładu i porządku, zaczyna nienawidzić rewolucjonistów. Jeszcze nie jest właścicielem domu, ale już ma psychikę właściciela domu.

Przewodniczący angielskiego związku sir Harold Bellman również podkreślił to w swym przemówieniu.

— Mamy w Anglii 2 i pół miliona członków. Wraz z rodzinami jest to blisko osiem milionów ludzi. Mogę panów zapewnić, że ci ludzie nie chcą myśleć o burzeniu świata i o nowym ustroju, a tymczasem wśród naszych członków jest wielu byłych czynnych działaczy proletariackich. Gdy ruch nasz ogarnie

pięć milionów mieszkańców miast, a więc wraz z rodzinami około 20 milionów ludzi — nie będziemy się w Anglii obawiali niczego. W obecnym okresie kryzysu i powszechnego niezadowolenia trzeba uczynić wszystko, by odciągnąć masy od dążeń rewolucyjnych. Zróbmy rewolucjonistów właścicielami domów i staną się oni natychmiast konserwatystami.

Oto idea przewodnia tej międzynarodowej organizacji. Sir Harold Bellman twierdzi, że gdy państwa będą chciały pomóc swym obywatelom i będą udzielać im materialnego poparcia przy budowie własnych, jednorodzinnych domków, będzie to kosztowało taniej, aniżeli utrzymanie policji politycznej.

Wiele domków już zdołano zbudować w ten sposób? Zaznaczyć należy, że z wyjątkiem Polski, gdzie państwo istotnie udziela tych pożyczek ludziom, chcącym budować własne domki, we wszystkich krajach odbywa się to wyłącznie z inicjatywy prywatnej. Związek istnieje 10 lat. W ciągu tego czasu w Stanach Zjednoczonych zbudowano 2 miliony domków, w Anglii — pół miliona, w Austrii — 10.000.

Działalność tej międzynarodowej organizacji jest istotnie interesująca.

N. T.

Upadek hitleryzmu w r. 1935

przepowiada znany jasnowidz Blitman

Jeden z dziennikarzy, korzystając z pobytu w Polsce znanego „cadyka”, jasnowidza i kabalisty, F. Blitmana, złożył mu wizytę, prosząc o horoskop na rok 1935 dla całego świata.

Jasnowidz rozpoczął od Polski: Polska stanie się mocarstwem notężnym. Rząd obecny długo się utrzyma. Należy prosić Boga o długi żywot Marsz. Piłsudskiego, bo jest on prawdziwym ojcem Polski.

We Francji — o ile dojdzie do rządu lewicy — państwo na tem dużo ucierpi.

W Niemczech w r. 1935 nastąpi upadek hitleryzmu a Hitler w tymże roku umrze śmiercią nienaturalną.

We Włoszech stosunki polityczne i ekonomiczne będą dobre, a Mussolini do końca życia będzie szanowany jako wódz i bożyszcze narodu.

W Stanach Zjednoczonych stosunki ekonomiczne pogorszą się, zdaniem rabi-

na prezydent Roosevelt jest ciągle w niebezpieczeństwie i powinien stale na siebie uważać, albowiem ciągle czyhają na jego życie.

W Czechosłowacji umrze w roku 1935 wielka osobistość, której zgon będzie oplakiwał cały świat.

Belgia ucierpi bardzo ekonomicznie i politycznie.

W Anglii będzie dobrze, jeśli będzie w zaprzyjaźnionych stosunkach z Francją. Książę Kentu, który w tym roku się ożenił, nie powinien tej zimy uprawiać żadnego sportu.

Na Bałkanach w r. 1935 będzie spokój.

Rabin przewiduje w r. 1935 zgon 3-ich wielkich osobistości na świecie, odgrywających obecnie ważną rolę w życiu publicznym.

Wojny w roku 1935 wogóle nie będzie. W roku tym będą dwie wielkie ka-

CLAUDE GEVEL.

Moja żona—jego żona

Poznali się w hotelu zdrojowym. Po goda była fatalna. Nie można było marzyć nawet o wyjściu z domu. Usiedli w wygodnych fotelach w hallu i zaczęli rozmawiać. Początkowo o rzeczach obojętnych. Alé gdy zęgnali się po dwóch godzinach, udając się na spoczynek, czuli obydwa, że nawiązała się między nimi nić sympatii.

Następnego dnia spotkali się już rano. Razem jedli śniadanie, razem spożyli obiad i gdy zmrok zapadł, byli już przyjaciółmi.

Ich poglądy były dziwnie zgodne. Poruszyli w rozmowach tysiączne kwestje, lekko przeskakując z tematu na temat i konstatawali ze zdumieniem, że zgadzają się we wszystkim, że mają takie same poglądy na wszystkie dziedziny życia.

I już trzeciego dnia przypiecętowali swą przyjaźń. Edmund przyznał się, że nigdy jeszcze nie miał prawdziwego i od danego przyjaciela. To samo potwierdził Maurycy. I jeśli czegoś żałowali, to tylko jednego: że los zetknął ich z sobą tak późno.

— Widzisz mój drogi — mówił Edmund — miałem ciężkie przejście w życiu. Zwątpiłem już zupełnie w ludzi. Nie wierzyłem ani mężczyznom ani ko-

bietom. Gdybym cię znał wówczas, niewątpliwie nie byłoby mi tak ciężko w życiu. A byłem sam...

Opowiedzieli sobie swoje dzieje.

Maurycy był od trzech lat żonaty. Za dwa tygodnie miała przyjechać jego żona, Edmund był od czterech lat rozwiedziony.

— Miałem tragiczne pożycie małżeńskie — mówił Edmund. — Kobieta ta uczyniła moje życie prawdziwym piekłem. Miała prawdziwy dar psucia wszystkiego, gdy tylko się zjawiała. Zepsuła mi każdą wycieczkę, każdą wizytę, każdą miłą niespodziankę, każdą moją najlepszą intencję. Jednym słowem zepsuła mi raz na zawsze życie. Czy sądzisz, że jej nie kochałem? Bardzo ją kochałem, nawet ubóstwiałem. Starłem się czynić wszystko co zapragnęła. Alé ostatecznie zniecierpliwiłem ją tak bardzo, że czułem, iż jestem gotów popełnić morderstwo. Rozwiodłem się z nią. I od tej chwili nie wierzę już w żadną z kobiet.

— Biedny Edmundzie — odparł z współczuciem Maurycy. — Wierzę, że wiele wycierpiałeś, alé sądzę, że jesteś niesprawiedliwy wobec kobiet. Przecież twoja żona mogła być wyjątkiem. Gdy przyjedzie moja żona, z pewnością zmie-

nisz zdanie. Poznasz kobietę, która umie kochać i wzbudzać miłość. To jest idealna kobieta.

— A moja żona tego nie umiała. Zrezygnowałem z miłości. Poznałem teraz piękniejsze uczucie, naszą przyjaźń. Rozumiemy się tak dobrze, jakgdybyśmy byli rodzonymi braćmi. Wierzę, że zostaniemy przyjaciółmi na zawsze. I wiesz, nie śmieję się prosić ze mnie alé teraz będę się bał spotkać moją byłą żonę. Mówiłem ci, że ta kobieta psuła wszystko, gdy się tylko zjawiała. Gdyby się nagle zjawiała, obawiam się, że zepsułaby naszą przyjaźń.

— Bredzisz, kochany. A cóż nas może obchodzić twoja była żona? Ty jej nie chcesz już znać, a ja również nie chcę mieć z nią nic wspólnego. Mam moją słodką kochankę żoneczkę i przekonasz się, jak cudownie ułoży się nasze życie w trójkę.

Narazie byli nierozłączni. Spędzali razem wszystkie dni. Chodzili razem na spacer, dyskutowali, omawiali najróżniejsze kwestje. I có ciekawe, nie było między nimi nigdy nawet najdrobniejszej różnicy zdań, która mogłaby stworzyć jakies rozdzwiewki i zamącić ich przyjaźń.

Trwało to dwa tygodnie. Byli szczęśliwi. Robili plany na przyszłość. Całe szczęście, że mieszkają w jednym mieszkaniu. Nawet po urlopie nie będą się rozstawali.

Jubileusz pisarza

90-ta rocznica urodzin i 75-lecie pracy literackiej

Poławójny jubileusz obchodzi 6-go stycznia siedziwy rosyjski pisarz, Wasyl Iwanowicz Nemirowicz - Danczenko, który ostatnio mieszka stale w Pradze: 90-tą rocznicę urodzin, 75-lecie pracy literackiej.

Jubilat jest naprawdę świadkiem wielu wielkopomych wydarzeń. Jako ochotnik uczestniczył w serbskich bojach wywoleńczych, walczył podczas wojny rosyjsko-tureckiej o wyzwolenie Bułgarów, był świadkiem i uczestnikiem wojen bałkańskich w 1912 roku a wreszcie pracował jako korespondent frontowy w latach 1914—1918.

Nadzwyczaj bogate i różnorodne są też literackie wytwory Nemirowicza - Danczenki jako podróżnika, który w swym życiu zwiedził cały świat. Tylko do Australii nie udało mu się dotrzeć. Daleki Wschód, północna i południowa Ameryka, Afryka i naturalnie Europa były przez tego mistrza pióra wspaniale opisane w jego licznych powieściach, opowiadaniach i opisach podróży.

Talent jego przejawiał się we wszystkich dziedzinach literatury. Od artykułów dziennikarskich przez drobne nowele, opowiadania przeszedł aż do wielkich powieści psychologicznych. Nemirowicz - Danczenko jest nie tylko prozaikiem, ale i poetą.

Około 220 tomów jego prac literackich w ciągu 75-letniej pracy na polu literatury wyszło w języku rosyjskim, a przeszło 15 tomów jego nowszych prac jest przygotowanych do druku.

W języku czeskim np. wydano przeszło 60 dzieł. Nemirowicz - Danczenko i obecnie, na progu dziesiątego dziesiątka lat jeszcze pisze, tworzy, żywo reaguje na wypadki codziennego życia i interesuje się wszystkim, co się wokół niego dzieje.

Nemirowicz - Danczenko urodził się na Kaukazie, w Tyllisie, jako syn rodziny wojskowej. Od wczesnej młodości zna życie kaukaskich gór i z życia Kaukazu czerpał motywy dla wielu swych powieści.

Podczas wojny światowej Nemirowicz - Danczenko jako korespondent wojenny największego pisma rosyjskiego „Russkoje Slowo” przedstawił podróż na front zachodni i pomimo podanego wieku, liczył bowiem już 70 lat, brał udział w lotach francuskiej eskadry powietrznej nad Verdunem. Po powrocie do Rosji osiadł pisarz w Petersburgu, gdzie przeżył okres rewolucji i pierwszy okres komunizmu. W roku 1922 opuścił Rosję i po krótkim pobycie w Berlinie przybył do Pragi, gdzie od tego czasu stale przebywa.



LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9—3

Gdańska 37

tel. 232-55.

od 4—7 w lecznicy

Piotrkowska 294

tastrofy kolejowe, rabin-jasnowidz nie określa jednak miejscowości. W lipcu będzie bardzo wielka katastrofa żywiołowa, alé daleko od Polski.

Po dwóch tygodniach, wczesnym rankiem wybrali się na stację. Miała przyjechać żona Maurycego. Z różnemi uczuciami oczekiwali chwili przybycia pociągu. Maurycy był szczęśliwy. Cieszył się z przyjazdu żony i z możności przedstawienia jej swego najlepszego przyjaciela. Edmund był trochę niespokojny. Czy istotnie jego żona była taką idealną kobietą? Czy zgodzi się na ich przyjaźń?

Pociąg nadjechał. Z okna wagonu wychyliła się rączka, przesyłając serdeczne powitanie Maurycemu.

— Jest, Edmundzie. Przyjechała. — wołał śpiesząc do wagonu.

Edmund stał, jak wryty. Dwukrotnie przecierał oczy. Zdawało mu się, że to sen. Żoną Maurycego była... jego była żona.

A więc przyjaźń skończona. Skończona bezpowrotnie. Musiał się pożegnać z tem, co rozpromieniło jego dotychczasowe życie. Dwaj mężczyźni, którzy posiadali tę samą kobietę, nie mogą być przyjaciółmi. Maurycy będzie zawsze w nim widział swego poprzednika, a on w Maurycym swego następcę.

I gdy Maurycy zbliżył się do niego, rozradowany, by go zaprezentować żonie, mruknął ze złością:

— Mówiłem, że zawsze musiała wszystko popsuć, gdy się tylko zjawiała.

Odwrócił się i zostawiając zdumionego przyjaciela, szybko pobiegł do domu.

Tum. Les.



Styczeń
3
Czwartek

Dziś Daniela, Genowefa
Jutro Tytusa B.

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.36
Wschód księżyca	6.44
Zachód księżyca	13.41
Długość dnia	7.47
Przybyło dnia	—,04

Gołoledź i mgła
8 wypadków złamania nóg

Nocy wczorajszej, gdy zaczynała się odwilż, która wczoraj trwała przez cały dzień i zakończyła się deszczem i błotem — opadła na miasto gęsta mgła. — Przy lekkim mrozie, mgła zamarała i bruki i chodniki pokryły się jakby szkliwem: gładką powierzchnią lodową, po której nie można było zupełnie stąpać. W związku z tem, wydarzyło się kilkadziesiąt co najmniej wypadków mniej groźnych. W ośmiu natomiast wypadkach upadki były groźniejsze: osiem osób odniosło złamania i zwichnięcia kończyn, a w jednym wypadku złamanie stawu biodrowego.

Chodniki muszą być jaknajczęściej posypywane piaskiem lub popiołem — o tem powinni pamiętać dozorczy. (g)

Nowy biskup łódzki
przyszedzie dn. 27-go stycznia

Jak się dowiadujemy, ingres nowego biskupa ordynariusza diecezji łódzkiej, mianowanego na miejsce s. p. biskupa Tymienieckiego, odbędzie się w dniu 27 stycznia. J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, przyszedzie do Tomaszowa Mazowieckiego pociągiem. W Tomaszowie biskup-ordynariusz zatrzyma się na dwa dni i będzie gościem miejscowego dziekana ks. prałata Suchańskiego.

Po krótkim pobycie w Tomaszowie, J. E. ks. biskup Jasiński przyjedzie do Łodzi samochodem i tego samego dnia, odbędzie się uroczysty ingres, na który ma przyjechać również kilku wyższych dostojników kościelnych z Warszawy.

Tajemnicze samobójstwo
córki właściciela domu

Przy ul. Stare Rokicie 50 rozegrała się w dniu wczorajszym niepowieszona tragedia. Na tle codziennych niemal samobójstw i zamachów samobójczych — dramat na Starem Rokicim jest unikalnym. Oto młoda dziewczyna, targnęła się na swe życie nie przez zażyte trucizny, lecz

wystrzałem skierowanym w pierś. Ponadto desperatka nie była ani bezrobotna, ani bezdomna; żyła niemal w dostatku.

Desperatką jest 20-letnia Bronisława Kowalska, córka właściciela domu przy ul. Stare Rokicie 50. Około godziny drugiej popołudniu, korzystając z nieobecności domowników — młoda niewiasta strzeliła sobie w pierś.

Kula przeszła płuco, powodując wewnętrzny wylew krwi i wyszła przez plecy.

Sąsiedzi, zaalarmowani odgłosem strzału — wezwali pogotowie ubezpieczalni. Stan desperatki, przewiezionej do szpitala przy ul. Zagajnikowej, jest beznadziejny. (g).

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 2 stycznia.

Przy dalszych znacznych opadach śnieżnych temperatura w Zakopanem trzyma się na poziomie jednego stopnia poniżej zera. Warstwa śniegu wynosi 9 c/m. Zimniej jest w Morskiem Oku, gdzie temperatura sięga 3 stopni mrozu przy 10-iu c/m śniegu, oraz w Hali Gąsienicowej, gdzie przy 4-ch stopniach poniżej zera warstwa śniegu wynosi 12 c/m.

Najwięcej śniegu wypadło w Hali Chochołowskiej, do której ścigają tłumnie narciarze, ponieważ powłoka śniegu na sięga tam 25-iu c/m.

Kłótnie w Str. Narodowem

Kto ma rację: adw. Kowalski, czy r. Grzegorzak. — Ławnicy chcieliby już „zarabiać”. — Jeszcze troszkę wody upłynie

Kiedy zapadnie decyzja pana wojewody

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu zapadnie decyzja p. wojewody łódzkiego w sprawie zatwierdzenia, względnie unieważnienia wyboru prezydenta i wiceprezydentów.

W ostatnich dniach antagonizmy, istniejące już oddawna pomiędzy dwoma czołowymi przywódcami Stronnictwa Narodowego, w Łodzi, adw. Kowalskim a p. Grzegorzakiem, zaostriżyły się bardzo. Adw. Kowalski w dalszym ciągu usiłował traktować r. Grzegorzaka jako płatnego funkcjonariusza partyjnego, który z racji zajmowanego stanowiska jest jego organizacyjnym podwładnym, a widząc wzrost popularności r. Grzegorzaka postanowił go „zgnębić”. P.

Grzegorzak natomiast stoi na stanowisku, iż zajmowanie przez niego płatnego urzędu w stronnictwie było podyktowane tylko chęcią oddania wszystkich swych sił i czasu Obozowi Narodowemu. Nie mogąc więc zajmować innego stanowiska, które odrywałoby go od pracy w stronnictwie, zdecydował się pobierać wynagrodzenie z funduszów partyjnych, co jednak zdaniem jego — nie może stanowić przeszkody do objęcia wyższego stanowiska.

Walka pomiędzy tymi dwoma działaczami, obecnie zaostriżyła się do tego stopnia, że gdyby wybory władz miejskich nie zostały zatwierdzone i obóz narodowy musiałby wysunąć innych kan-

dydatów — na tem tle może nawet dojść do rozłamu.

W chwili obecnej p. Grzegorzak cieszy się w stronnictwie daleko większą popularnością, aniżeli adw. Kowalski. Popiera go m. in. adw. Sz wajdler.

Gdy więc zapadnie decyzja p. wojewody, będziemy na terenie rady miejskiej świadkami bardzo ciekawych wydarzeń.

Pisaliśmy przed kilku dniami o nowo wybranych ławnikach, którym tak bardzo śpieszy się do objęcia jakichś funkcji w magistracie. Ławnicy ci w dalszym ciągu domagają się zwołania ich na posiedzenie, gdyż twierdzą, że skoro wybór ich nie podlega zatwierdzeniu przez władze nadzorcze, powinni natychmiast rozpocząć sprawowanie swych funkcji. Wysuwanie takich „żądań” świadczy jednak o tem, iż nowo wybrani ławnicy nie znają zupełnie ustawy samorządowej.

Prawdą jest, że ławnicy nie muszą być zatwierdzeni, ale urzędować mogą dopiero z nowymi władzami miejskimi, a nie ze starymi. Nie są oni jeszcze ławnikami do czasu, dopóki nie zostaną powołani przez nowego przełożonego gminy, obojętne, czy z wyboru czy z nominacji. I w wypadku gdyby wybór prezydentów nie został zatwierdzony i trzeba było raz jeszcze przeprowadzać wybory — ławnicy ci głosowaliby jako radni, tak jak dotychczas. Nie mają więc narazie powodu do narzekania i nie mogą się jeszcze domagać udziału w posiedzeniach nieistniejącego magistratu.

Za telefon trzeba zapłacić

do dnia 8-go b.m. — 10-go aparat będzie wyłączony!

Jak się dowiadujemy, PAST-a przystąpiła wczoraj do rozsyłania pierwszych rachunków telefonicznych, opartych na nowej taryfie.

Zasadniczą inowacją w tych rachunkach, na którą należy zwrócić uwagę jest adnotacja, iż płatne są one do dnia 8 stycznia. Równocześnie podano ostrzeżenie, że telefony abonentów, którzy nie uiszczą należności w tym terminie, wyłączone będą z sieci w dniu 10 stycznia. Te same terminy stosowane będą co miesiąc.

Ta zmiana warunków płatności spotka się niewątpliwie z niezadowolaniem

ogółu abonentów. Dotychczas ostateczny termin regulowania rachunków telefonicznych przypadał na 15-ty każdego miesiąca i dopiero od 16-go stosowane były represje. Różnica, mimo że zaledwie 7-dniowa, jest dość poważna, gdyż większość abonentów to ludzie pracy, którzy otrzymują zarobki dwa razy w miesiącu i rozkładali swój budżet w ten sposób, że wnosili opłaty za telefon dopiero ostatniego dnia. 15-go.

W każdym bądź razie na zmianę tę należy zwrócić uwagę, gdyż niedotrzymanie terminu może narazić abonentów na przykrości (i)

Lokaut w Zduńskiej Woli

Prawie wszystkie fabryki zostały zamknięte. — Przemysłowcy domagają się zmiany umowy zbiorowej

Ze Zduńskiej Woli donoszą: W dniu wczorajszym przemysłowcy zamknęli większość fabryk. Na 68 dotychczas czynnych fabryk 63 zostało

dzisiaj unieruchomionych. Również fabrykanci tkaczy wstrzymali wydawanie pracy tkaczom ręcznym. Wskutek unieruchomienia zakładów 5.000 robotni-

ków straciło pracę w tem 3.000 tkaczy fabrycznych i 2.000 tkaczy ręcznych, chałupników.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że stopniowe uruchomienie fabryk nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

Jednodniowy strajk włókniarzy
Termin będzie ustalony w środę, 9-go b.m.

We wszystkich organizacjach włókniarzy w Łodzi wyznaczono już na nadchodzącą środę, dnia 9 bm. zebrania delegatów fabrycznych dla ostatecznego omówienia wielkiej akcji, jaką podejmują związki zawodowe w przemyśle.

Od czasu mianowania pomocników inspektorów pracy spośród przedstawicieli związków zawodowych, ilość protokołów, spisanych za nieprzestrzeżenie umowy zbiorowej oraz ustaw socjalnych wzrosła niepomniernie. We wszystkich sprawach inspekcja pracy przeprowadza energiczne dochodzenia, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Organizacje zawodowe jednak wychodzą z założenia, że tak mnoga ilość protokołów świadczy

właśnie o nieuregulowanych stosunkach w łódzkim przemyśle i dlatego właśnie powstał projekt przeprowadzenia olbrzymiego manifestacyjnego strejku, który zwróciłby uwagę władz na stosunki panujące w niektórych fabrykach.

Aby akcja ta wydała rezultaty, związki postanowiły, iż strejk obejmie nie tylko zakłady przemysłowe, w których dokonywane są nadużycia, lecz bez wyjątku wszystkie fabryki łódzkie. Odnośne porozumienie pomiędzy zarządami poszczególnych związków już zostało zawarte i w środę nastąpi już tylko ustalenie terminu, w którym zamrą na jeden dzień wszystkie zakłady przemysłowe w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, unieruchomienie fabryk w Zduńskiej Woli spowodowane zostało zmianą warunków pracy, jaka ma być przeprowadzona w ciągu bieżącego miesiąca. Ostatnio bowiem na tle niehonorowania umowy odbyło się w sądzie starościńskim 20 procesów, w wyniku których przemysłowcy skazani zostali na poważne kary. Wobec powyższego odbyło się zebranie przemysłowców, na którym wskazano, iż honorowanie umowy zbiorowej będzie możliwe tylko w wypadku pewnych zmian w tej umowie i postanowiono unieruchomić warsztaty aż do przeprowadzenia zmian w nowej umowie zbiorowej.

Lis — unikat

Strzelno, 2 stycznia.

Na polowaniu w leśnictwie Młyny ubito rzadki okaz czysto białego lisa, który miał jedynie uszy i łapki czarne.

Szczęśliwym strzelcem był leśniczy Kolańczyk z Przedborza.

Dyzury aptek

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: — Sukce, M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukce, J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

Zaledwie kilka dni

dzieli nas od premjery monumentalnego filmu

Rodzina Rotszyldów

w „Casinie“

Na fali radjowej.

—:—

„GODY PODHALAŃSKIE”.

W dniu 3 stycznia o godz. 17.00 zjawia się przed mikrofonem kolendnicy podhalańscy z muzyką i śpiewami góralskimi. Rzadka ta wizyta bliżej zapozna radjostuchaczy z folklorem góralskim, noszącym tak odrębny charakter w porównaniu z regionalizmem innych ziem Polski. „Gody Podhalańskie” będzie to słuchowisko jasne i ciekawe w trzech aktach z prologiem i epilogiem w układzie Eugenjusza Pawłowskiego, które nada rozgłośnia krakowska. Jak w stylizowanym obrazku przesunie się przez studio krakowskie postać Janosika, oślawionego zbrojnika tatrzańskich. Sabaly — „polskiego Homera”, Tatar-Mysliwca i wielu innych, którzy wywędrowali z hal tatrzańskich, z głębokich lasów na polanie, z obozowisk tatrzańskich jano-sikowych zbrojników, aby się znaleźć przed złóbką w Betleem w świetle złocistej zorzy betleemskiej gwiazdy.

RECITAL JANA RAKOWSKIEGO. Z POZNANIA.

W dniu 3 stycznia o godz. 18.15—18.45 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej recital Jana Rakowskiego na viola d'amore. Jest to instrument o bardzo subtelnym dźwięku, którego używanie wymaga odrębnej zupełnie techniki. Jan Rakowski jest jednym z bardzo niewielu wirtuozów na tym instrumencie, koncert więc jego będzie prawdziwą rzadkością. W programie — utwory Bendy, Hindemitha, Lully'ego, Huga'd'a i Milandra'a.

„GODZINA MUZYKI LEKKIEJ”.

„Godzina muzyki lekkiej” w dniu 3 stycznia o godz. 15.45 przyniesie audytorjum radjowemu utwory o rytmach jazzowych i tanecznych w wykonaniu orkiestry Zdzisława Górzyskiego. Podczas koncertu usłyszą również radjostuchacze charakterystyczne piosenki śpiewane przez Marijana Rentgena przy akompaniamencie jego nieodłącznej gitary. Będą to prawdopodobnie owe ballady dawne i „bardzo współczesne” wypełnione humorem i dowcipem.

Koncert o godz. 20-jej tegoż dnia obejmuje również utwory o charakterze lekkim w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyktando Stanisława Nawrota. Jako solistka wystąpi Mery Didur-Zaluska, która odśpiewa piosenki, tanga i serenady.

Nasz reporter zanotował...

W domu przy ul. Ogrodowej 26 uległa zatruciu gazem świetlnym cała rodzina Mielczarków, składająca się z pięciu osób. Cisza w mieszkaniu Mielczarków wydawała się sąsiadom w godzinach rannych do tego stopnia podejrzana, że przy pomocy ślusarza drzwi zostały otwarte. — Troje dzieci i rodzice leżeli bez przytomności na łóżkach.

Lekarz pogotowia udzielił wszystkim pomocy i pozostawił ich w mieszkaniu w stanie osłabionym.

Na chodniku przy zbiegu ulic 1 Maja i Wólczajskiej padła z wycieńczenia i głodu 38-letnia Justyna Kino, bez stałego miejsca zamieszkania, którą lekarz pogotowia skierował do szpitala zapasowego.

Na ulicy Rzgowskiej potrącony został przez samochód osobowy 29-letni Aron Kantor, zamieszkały przy ul. Lelewela 3. Pokaleczony Kantor skierował lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku do mieszkania.

Dozorca domu przy ulicy Zawadzkiej 7 znalazł wczoraj w ogródku na terenie posesji trupa noworodka. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny śmierci noworodka i odnalezienia jego matki.

W toku bójki przy ul. Tuszyńskiej 5 odnieśli rany ciężkie i tłuczono Aleksy Murawiak i Witallis Danciarek. Lekarz pogotowia opatrzył rany.

Przy ulicy Głównej 62 została pożądana nożem 47-letnia Apolonia Buszek. Stan poszkodowanej nie jest ciężki. Niezwykłym tym wypadkiem, w którym nożownicy nie cofnęli się przed kobietą, zajęły się władze śledcze.

W restauracji przy ul. Piotrkowskiej 193 okradziony został Bonawentura Szczepaniak, któremu ktoś z obecnych w zakładzie skradł portfel, zawierający 380 zł.

Drugi podobny wypadek wydarzył się w restauracji przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej, gdzie Alfons Will okradziony został na 300 złotych.

Z mieszkania Władysława Gładkowskiego przy ul. Nowy Świat 30 nieznani sprawcy skradli różne przedmioty wartości 1000 zł.

Do mieszkania Ottona Opica przy ul. Urzędniczej 28 włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 600 zł.

Z mieszkania Alfonsa Rylla przy ul. Sierakowskiego 29 skradziono rzeczy wartości 400 złotych.

Gwiazdy obawiały się konkurencji 4-letniej Shirley Temple. Powodzenie niezwykłego fenomenu, cztero-letniej Shirley Temple, spędza sen z powiek „dorosłych” sław ekranu. Nie od rzeczy będzie zacytować na tem miejscu pewien kursujący obecnie w Ameryce dowcip o Shirley Temple. Na waszyngtońskim pokazie filmu „Tajemnica matki Shirley” dla przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego jeden z europejskich ambasadorów zauważył dowcipnie: „Dzisiaj, w dobie powszechnego dozbierania się państw, rozbrajający uśmiech matki Shirley jest rzeczą szczególnie cenną”. Film p. t. „Tajemnica matki Shirley” ukazuje się już wkrótce w kinie „Europa”.

Z okazji Nowego Roku



P. wojewoda Hauke-Nowak przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Rządu.

Trzy trupy na zabawie

Tak obchodzono Sylwestra we wsi Żądło pod Piotrkowem

Wspominaliśmy w dniu wczorajszym że Sylwester w Łodzi minął wyjątkowo spokojnie. Inaczej było jednak na wsi. Jeżeli zwykle wesele kończy się śmiertelnym pobiciem, to cóż dopiero zabawa sylwestrowa?...

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o potrójnym zabójstwie, jakim zakończyła się zabawa we wsi Żądło w powiecie piotrkowskim.

W domu gospodarza Kowalczyka wiano Nowy Rok bardzo głośno i obficie zalewając go alkoholem. Na zabawę koło północy przybył 26-letni Władysław Dryzek, który wraz ze swymi dwoma braćmi miał opinię niebezpiecznego nożownika.

Dryzek, już podchmielony, wszczął z Kowalczykami awanturę, którzy butelkami i stołkami pobili Dryzka do nie-

przytomności, powodując u niego złama nie żeber i pęknięcie czaszki. Dryzek został już jako napół żywy wyrzucony na podwórze.

Gdy o tem pobiciu brata dowiedzieli się dwaj Dryzkowie, przybyli do zagrody uzbrowieni w siekiery i orczyki. Dryzkowie formalnie zmasakrowali obu Kowalczyków. Po krótkiej walce Antoni i Wojciech Kowalczyk padli trupem na miejscu.

Władysław Dryzek, załadowany na wóz, skierowany został do szpitala. Po drodze jednak zmarł od ran, jakie mu zadali zabici przez jego braci Kowalczykowie.

Trzy trupy padły podczas zabawy sylwestrowej we wsi w piotrkowskim. (g).

Członkowi honorowemu naszego klubu p. IGNACEMU FRYSZMANOWI spowodu zgonu jego

b. p. OJCA

składa wyrazy szcze ego współczucia

Zarząd Ż.K.S. Makabi

Zaraził przyjaciółkę kiłą

Sąd skazał majstra na półtora roku więzienia

W sądzie okręgowym toczyła się wczoraj jedna z rzadkich stosunkowo spraw, i to z tych, które wprowadził nowy kodeks karny. Oskarżony — Jan P. 45-letni majster fabryczny — odpowiadał za zarażenie swej towarzyski życia i matki swych trojga dzieci chorobą weneryczną. Ponadto P. był oskarżony o groźby karalne w stosunku do owej niewiasty — Julji Siemińskiej.

P. i Siemińska żyli ze sobą w wolnym związku czternaście lat i dochowali się, jak wspominaliśmy, trojga dzieci. Siemińska jest o dwanaście lat młodszą od oskarżonego. Przez te czternaście lat byli dłuższy czas w Niemczech, skąd, dzięki wspólnej pracy i oszczędnemu trybowi życia, zdołali ieszcze za czasów, gdy marka była dobrą walutą, przywieźć do Łodzi 9 tys. marek.

Przed dwoma mniej-więcej laty P. poznał niejaką Dziegielewska, posażną jakoby niemłoda już pannę i dla niej począł zaniedbywać coraz bardziej dom i dzieci. Mijały tygodnie, że P. nie przychodził do wspólnego z Siemińska mieszkania.

O ówczesnym trybie życia majstra fabrycznego świadczy najlepiej fakt, że na początku roku 1933 przekonał się, że jest chory na kiłę. Rozpoczął kurację i nieustannie przemyślał od kogo się nabawił choroby. Rozżalony na Siemiń-

ską, której sam przecież wyrządził krzywdę stałem zaniebdywaniem—prze dewszystkiem ją zmusił do tego, by pod dała się badaniu lekarskiemu i dała swą krew do analizy. Wynik analizy był ujemny. Siemińska była zdrowa

Oskarżony najpewniej ukrywał przed swą przyjaciółką, że jest chory, dość, że w maju i Siemińska przekonała się, że jest zarażona. Oskarżony oscylował teraz między dwiema kobietami, zaniedbywał Siemińską coraz bardziej, był gościem w swym własnym domu i nie ukrywał wobec nieślubnej żony, że zamierza ożenić się z Dziegielewską. W tych warunkach, nie mając na życie dla siebie i dzieci — Siemińska złożyła przeciwko P. skargę do władz prokurator-skich, w której doniosła o zarażeniu jej przez P. ciężką chorobą.

Ponieważ w skardze swej Siemińska wskazywała na Dziegielewską i na oskarżonego, jako na osoby, które szerzą kiłę — przeto i Dziegielewska została poddana badaniu. Okazało się jednak, że i ona była zdrowa.

Dowodami winy były w tym procesie świadectwa lekarskie. Sąd skazał P. za zarażenie kiłą na rok, za groźby — na osiem miesięcy więzienia — łącznie na półtora roku więzienia. Sąd zaliczył skazanemu areszt prewencyjny a resztę kary zawiesił na 5 lat.

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-jej po południu ciesząca się w dalszym ciągu ogromnym powodzeniem interesująca sztuka Bommartha — „Ten, który wrócił”. Ceny znizone od 40 gr. do 2,70.

W piątek i w sobotę wiecz. pełna humoru, werwy i pikanterji karnawałowa komedia Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński”, która dzięki swej beztroście i wesołości ściga tłumy rozba-wionych łodzian.

W niedzielę o godz. 12-jej w południe sensacyjny poranek „Żywy miesięcznik”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

(Ogrodowa 18).

Dzisiaj w czwartek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni operetka w 3 aktach Benatzky'ego p. t. „Adieu Mimi”, w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Od poniedziałku, dnia 7 bm, operetka - wowedil w 3 aktach p. t. „Djabel w Łodzi” pióra Kazimierza Brzeskiego.

W czasie akcji przez scenę przewinie się 200 karykatur osobistości najpopularniejszych w Łodzi. Przy pulpicie znany kapelmistrz L. Bursa.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 9.15 „Icykl Szoltyk”. Ceny biletów 1 złoty.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 3 stycznia 1935 r.

6.45—6.48 Kolenda. 6.48—6.52 Muzyka (płyty). 6.52—7.07 Gimnastyka. 7.07—7.15 Muzyka (płyty). 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.35 Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pał domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30: Audycja dla dzieci młodszych p. t. „Awantury o listy do Starego Doktora” — wygl. Stary Doktor. 12.30—13.00: Koncert - poranek ze studia. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Wolffala, Tadeusz Łuczaj (śpiew) i Mieczysław Szttyglic — (skrzypce). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.10: Z rynku pracy. 13.10—13.45: D. c. poranku - koncert. 13.45—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra Zdzisława Górzyskiego i Tadeusz Olza — piosenki. 16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 17.00—17.50: Teatr Wyobraźni nadaje „Gody podhalańskie” słuchowisko muzyczne Eugenjusza Pawłowskiego. (Tr. z Krakowa). 17.50—18.05: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 18.05—18.10: Muzyka (płyty). 18.10—18.15: Repertuar teatrów. 18.15—18.45: Recital Jana Rakowskiego (viola d'amore). Tr. z Poznania. 18.45—19.00: „Co czytać?” — wygl. Leon Piwiński. (Szkic literacki). 19.00—19.20: Drobne utwory czeskich kompozytorów — płyty. 19.20—19.30: Pogadanka aktualna. 19.30—19.45: Piosenki w wykonaniu Stefana Sas'a — płyty. 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mary Didur - Zaluska — śpiew. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00—21.45: Koncert w wykonaniu orkiestry symfon. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Mieczysław Münz — fortepian. 21.45—22.00: „Czy logika tradycyjnna Arystotelesa posiada dziś znaczenie” — wygl. prof. Wilkosz. — Tr. z Krakowa. 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—22.45: Muzyka tan. z kaw. „Adria”. 22.45—23.00: Odczyt z okazji „Dni przeciwgruzliczych”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. PRAGA. „Opowieść wigilijna”.
20.00. WIEN. Koncert wojskowy.
20.10. KOPENHAGA. Muzyka operetkowa.
20.30. BELGRAD. Koncert kompozytorski.
20.30. OSLO. Koncert wieczorny.
20.45. BERLIN. Wieczór walców.
20.45. HAMBURG. Muzyka taneczna.
20.45. WROCLAW. Koncert symfoniczny.
20.45. Frankfurt. Muzyka ludowa i piosenki.
20.45. LIPSK. Symfonia Nr. 3 Brucknera.
20.45. KRÓLEWIEC. „Rodzina Bachów”.
20.45. MONACHJUM. Wiecz. zimowy.
20.45. KOENIGSWUST. Koncert symfoniczny.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25
Gościnne występy **REGINY CUKIER**
ulubionej subretki
Dzisiaj, w czwartek o godz. 9.15 po cenach ulgowych cały **ICYKL SZOLTYK**
partier 1 złoty
komedia muzyczna w 2 aktach
Jutro w piątek premiera **AMERYKANER REBECYN**
oraz Jubileusz 50-lecia istnienia Żyd. teatru.
W programie: cały szereg sztuk granych w ciągu 50 lat.

Od dylizansu do autobusu

Poczta istniała już 2 tysiące lat przed Narodzeniem Chrystusa.—Regularną komunikację pocztową w Polsce zaprowadził król Zygmunt August

„Poczta zmniejsza odległość“. To powiedzenie nie jest paradoksem. Przecież dla nas jest zupełnie obojętne, czy ktoś znajduje się w odległości 150 km., czy też 500 km., jeżeli możemy się z daną osobą porozumieć.

Ludzie miasta są tak z pocztą „obyci“, że często nie zdają sobie sprawy z tego cudownego wynalazku. Inaczej się dzieje z miejscowościami w głębi kraju. Tam dopiero odczuwa się w pełni dobrodziejstwo poczty. Przesyłanie wiadomości na odległość znane było już w czasach najdawniejszych. Na pierwsze ślady poczty natrafiamy około 2000 r. przed Nar. Chr. Wiadomości były przenoszone przez pieszych gońców z szybkością około 200 km. na dobę. W czasach Aleksandra Wielkiego zjawiają się już gońcy konni. Po tych odległych zresztą czasach następuje zupełny upadek poczty i dopiero w wieku IX spo-

tykamy się na nowo w Europie z urządzeniami pocztowymi pod postacią poczty klasztornej. Z czasem również i uniwersytety zorganizowały swoją pocztę, która powoli przeobraża się w instytucję uprzywilejowaną. W wieku XVI istnieją już zupełnie regularne połączenia pocztowe. Najstynniejszym prywatnym przedsiębiorcą pocztowym był Franciszek Taxis. Rodzina Taxisów otrzymała specjalne przywileje i przez długie lata utrzymywała regularne połączenie z wieloma krajami, tworząc zaledwie pocztę międzynarodową. Początkowo w Niemczech obok poczty taxistów istniały jeszcze inne prywatne poczty, jednak uprzywilejowana rodzina po szeregu wieloletnich walk potrafiła skupić w swoich rękach całość urzędów pocztowych. Zadaniem ówczesnej poczty było netylko przewożenie listów, ale również mogli z niej

korzystać pasażerowie, odbywając dalekie podróże w słynnych dylizansach. Chwalebny środek podróży naszych prababek poruszał się z szybkością pół mili na godzinę. Podróż między Warszawą a Dreznem trwała 136 godzin! Tę linję zorganizował Zúrner w początku wieku XVIII na polecenie Augusta Mocnego. Połączenie to przetrwało aż do czasów Księstwa Warszawskiego.

Coraz to większy wzrost znaczenia poczty oraz olbrzymie dochody, czerpane stąd przez przedsiębiorców prywatnych, skłoniły państwa do przejęcia poczty w swoje ręce. Monopolizacja poczty przez państwo pozwoliła na daleko idące usprawnienia w obrocie międzynarodowym. Największą bolączką była różnorodność taryfy w poszczególnych krajach, co doprowadzało do dużych trudności w obliczeniu opłaty za list przesyłany tranzytem przez kilka państw. Ponieważ nie tylko odległość stanowiła o cenie przesyłki ale również i waga, wysyłano listy przeważnie bez kopert i na cienkim papierze. Jak daleko były posunięte oszczędności, może świadczyć fakt, że starano się pisać atramentem niebieskim a nie czarnym, który jest nieco cięższy! Chaos pocztowy trwał aż do roku 1874. Z inicjatywy dyrektora poczty pruskiej Stephana na kongresie pocztowym w Bernie postanowiono utworzyć międzynarodowy związek pocztowy, któryby unormował kwestię obrotu międzynarodowego. W ten sposób powstało z państw, które przystąpiły do Międzynarodowego związku jedno wielkie terytorjum niezależne od granic politycznych. Na tem terytorjum ustalono jednolitą opłatę pocztową, niezależnie od odległości z zupełną swobodą tranzytem. Przed kongresem obowiązywały rozróżnienia między państwami za doręczenie przesyłek pocztowych, na obradach i ta zasada została zniesiona. Konwencję podpisało 37 państw oraz kolonii. Dalsze kongresy odbywały się w Paryżu, Lizbonie, Wiedniu, a w roku ubiegłym w Kairze. Na kongresach późniejszych rozpatrywane były dalsze udogodnienia w przesyłaniu listów, przekazów pieniężnych i towarów. Ustalono również kwestję odpowiedzialności za całość listów i przesyłek pieniężnych

W Polsce właściwy rozwój poczty datuje od czasów panowania króla Zygmunta Augusta. Do organizacji poczty przyczynili się już znani Taxisowie, nie mieli jednak oni przez długi czas wyłączności. Połączenie między Krakowem a Wenecją zorganizował Włoch Prosper Provanna. Wpływy Taxisów na rozwój poczty polskiej rozpoczynała się dopiero w roku 1562. Za cenę 1.500 talarów rocznie organizuje Krzysztof Taxis połączenie pocztowe na wzór niemiecki. Po kilku latach wpływy Taxisów upadają, po nich obejmują kierownictwo Maffon, a następnie Włoch, Montelupi. Dużo jeszcze kierowników prywatnych miała poczta polska, aż wreszcie stała się instytucją państwową.

Życzenia noworoczne

złożyła p. komisarzowi Wojewódzkiemu frakcja Ch-D

Frakcja Chrześcijańskiej Demokracji w Radzie Miejskiej, w pełnym składzie, złożyła dnia 1 stycznia o godz. 12 w południe życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzplitej i Rządu na ręce p. Komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego.

Schloesserowska w ruchu

od połowy stycznia

Dzisiaj sfinalizowana zostanie ostateczna nowa umowa w Schloesserowskiej Manufakturze, która gwarantuje dalsze utrzymanie w ruchu tych zakładów, począwszy od połowy stycznia. Do Ozorkowa udaje się inspektor pracy, w którego obecności podpisana zostanie umowa z robotnikami, poczem w Łodzi nastąpi przedłużenie umowy dzierżawnej z syndykem masy upadłości adw. dr. B. Fichna.

W ten sposób ważna ta sprawa została całkowicie zlikwidowana. (i)

Nie przesyłajcie pieniędzy

w listach zwykłych, czy polecanych

Jak się dowiadujemy, dyrekcja poczty wydała ostrzeżenie dla wszystkich interesantów, by nie przesyłali pieniędzy w zwykłych listach, a nawet w listach polecanych.

Dotychczas takie przesyłki nadawane były bardzo często. Ponieważ jednak ostatnio stale napływały reklamacje o zaginięciu pieniędzy, dyrekcja poczty uprzedziła, że na przyszłość reklamacje nie będą przyjmowane, gdyż przesyłanie pieniędzy w zwykłych i polecanych listach jest niedopuszczalne.

Samobójstwo przemysłowca w Pabjanicach

Duże wrażenie w sferach przemysłowych w Łodzi wywołało samobójstwo znanego fabrykanta w Pabjanicach 62-letniego Izaaka-Wolfa Borochowicza.

Borochowicz udał się onegdaj do swej tkalni przy ulicy Konstantynowskiej 8, gdzie na skróconym z przędzy sznurze powiesił się.

Gdy spostrzeżono samobójstwo i wezwano lekarza Borochowicz nie żył już. Przyczyną rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono. Policja w tym kierunku prowadzi dochodzenie.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 9 do 15 grudnia ub. r. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych: 351 przypadków duru brzusznego, 208 duru plamistego, 19 czerwonki, 471 płonicy, 718 błonicy, 10 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 915 odrzy, 87 róży, 233 krztuśca, 36 gorączki połogowej oraz 5 włośnicy.

W porównaniu z tygodniem poprzednim, zmniejszyła się liczba przypadków duru brzusznego, czerwonki, odrzy i krztuśca, wzrosła zaś znacznie liczba przypadków duru plamistego, ponadto płonicy, i zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.

Dwie komunistki stanęły wczoraj przed sądem

Na ławie oskarżonych znalazły się wczoraj w sądzie okręgowym 17-letnia Sula Rozenbaum i 18-letnia Chana Skórnicka, oskarżone o to, że w dniu piątym lipca, przed fabryką firmy Kahler przy ul. Południowej 80 rozdały opuszczającą pracę robotnikom odezwy komunistyczne.

Obie młodociane kolporterki odezw zostały zatrzymane: ułotki, jakie rozdały, znalazły się na stole sędziowskim, jako dowody rzeczowe.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun. Wina oskarżonych w toku przewodu sądowego została ustalona.

Rozenbaum skazana została na dwa lata więzienia, Skórnicka na rok. (g).

OFIARA NA NAJBIEDNIEJSZYCH
Robotnicy firmy J. Lewsztaina — 21. 5.

Pomarańcze po 25 gr.

sprzedawano wczoraj we wszystkich owocarniach

W dniu wczorajszym na ulicach Łodzi przed owocarniami działy się rzeczy wręcz niewiarygodne. Jeśli można tak powiedzieć nastąpił „run na owoce południowe“. Przed wszystkimi owocarniami stały tłumy ludzi. Skupienia były niekiedy tak wielkie, że musieli interwenjować funkcjonariusze policji. I nigdy jeszcze w ciągu tygodnia nie kupiono tyle owoców, wiele w ciągu jednego dnia wczorajszego.

Cóż się stało? Donosiliśmy przed kilku dniami o wielkiej niżce cła na owoce południowe. I oto wczoraj nadeszły do Łodzi pierwsze transporty tanich pomarańczy i mandarynek. Istotnie tanich — gdyż pomarańcze sprzedawano po 20 — 25 groszy, a mandarynki po 15 — 20 groszy.

I gdy tylko wieść o tem obiegła Łódź owocarnie zapełniły się tłumami: Kupcy musieli wyciągać skrzynki z owocami na ulice i sprzedawać owoce przed sklepem, gdyż w lokalach nie można się było pomieścić.

Niewiadomo, czy taki popyt będzie

trwał długo. Ludzie się przyzwyczajają i chociaż konsumcja się zwiększy, to jednak w sklepach ruch będzie normalny. Wczoraj jednak rozgrywały się sceny wręcz nieprawdopodobne. A rezultat był taki, że w godzinach przedwieczornych w wielu punktach sprzedaży zabrakło owoców.

Zainteresowali się tym niezwykłym popytem i zasięgnęliśmy informacji u jednego z największych hurtowników łódzkich. Rozmówca nasz oświadczył, że w tym okresie jest zawsze zwiększony popyt na pomarańcze i mandarynki, jednak było do przewidzenia, iż poważne obniżenie cen spowoduje jeszcze większe zapotrzebowanie. Dlatego też pierwsze transporty tanich owoców zamówiono w kolosalnych ilościach. Ożywiona sprzedaż w pierwszym już dniu świadczy o tem, że konsumcja owoców południowych u nas może dorównać zagranicy, jeśli tylko owoce będą dla nas bardziej dostępne. Dalsze obniżenie cła zwiększy jeszcze bardziej konsumcję.

Kto wygrał 12 tys. dolarów?

Wczorajsze ciągnięcie dolarówki

Warszawa, 2 stycznia.

(B) W dniu wczorajszym odbyło się ciągnięcie dolarówek. Wygrane padły na następujące numery:

Dol. 12.000 — 100080.	1028641 567191 832330 1227161 1035366
Dol. 3.000 — 310608 1431004.	1327325 751149 473208 932620 1144030
Dol. 1.000 — 626551 779428 358909	487166 774312 732839 306568 803038
830532 1361251 1263475 531139.	956844 1021997 1142554 1293622 793203
Dol. 500 — 1423215 1273476 1106872	3634 719569 462017 1225663 52297
1420318 420601 560158 1379895 806994	1206316 912242 250944 583231 851781
1035711 406056.	146822 222674 699521 223835 353276
100 dolarów na n-ry: 76287 309739	107740 44091 50778 827868 1384312
602998 1276292 974661 902028 541556	1276323 1420507 1420283 109964
1064016 930003 258125 916380 944537.	1435386 1166348 1279260 84314 1478445
	15356 1194348 889392 1179336 827389
	1178281 240225 451707 1190820 1290077
	156253 886920 1390032 1301009

Ruch budowlany w Łodzi

Głód mieszkaniowy mija

Głód mieszkaniowy, który w tak wielkim stopniu dokuczał Łodzi, zaczyna stopniowo mijać. Zaczęło się to od ucieczki z dużych i droższych mieszkań. Objaw ten jednak nie był pocieszający. Natomiast w ostatnim roku rozpoczęło się na terenie Łodzi niemal masowe budownictwo. Już od wielu lat nie budowano tak wiele domów i nie przybyło tak dużo izb mieszkaniowych jak w ostatnich miesiącach.

Jeśli chodzi o sezon 1934 roku, wykończono 319 budowli, wskutek czego przybyło w Łodzi 1795 izb mieszkalnych, przebudówek dokonano w trzech budowlach, wskutek czego przybyło 47 izb i nadbudówek wykończono 18, co również dało 89 nowych mieszkań.

Ponieważ nowe mieszkania są 1, 2 i 3 pokojowe, ma to bardzo poważne znaczenie dla Łodzi.

W ostatnich tygodniach 1934 roku rozpoczęto znów wiele robót budowlanych, aby można je było wykończyć w roku bieżącym, po uzyskaniu odpowiednich kredytów. W budowie znajduje się obecnie 1310 domów mieszkalnych, w przebudowie 49 domów i w 80 domach robi się nadbudówki. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że prace przy wielu nowych budowlach rozpoczną się jeszcze w marcu i kwietniu — bieżący rok da nam bardzo dużo nowych mieszkań. Ruch budowlany w roku bieżącym będzie duży. (i)

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

CZY WIESZ, że w Rest — Dancing „TABARIN“
Narutowicza 20,
tańczy
HENRYK GAUTIER
NA „ADMIRALE“
Fenomenalny czystej krwi arab tańczy nowoczesne tańce na parkiecie oraz nowy program atrakcyjny
codziennie Fliv'e 5.— Pełny program Gabinetu
Kons. 1 zł.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Świetlica podstawą pracy w Z.S.

O czym winien pamiętać każdy oddział i każdy strzelec

Maluczko, a nie będzie ani jednego oddziału strzeleckiego, któryby nie posiadał własnej świetlicy. „Własnej”, albowiem nie wystarczy jakoś z łaski użyczona sala szkolna, ani jakaś izba, posiadana dospelki z inną organizacją. Nie wystarczy 4 ściany, ławy i stoły, ale musi tam zapanować duch strzelecki. A taki gości tam jedynie, gdzie strzelec jest wyłącznym gospodarzem, przez nikogo nie skrepowanym. Posiadanie własnego lokalu przeznaczanego na świetlicę jest warunkiem pierwszorzędny i decydującym o jakości pracy Świetlica strzelecka otwarta jest codziennie. Dlatego trzeba przyzwyczaić młodzież strzelecką do najczęstszego odwiedzania świetlicy.

O urządzenie świetlicy troszczyć się winien cały oddział, opiekować nią każdy strzelec.

Panować w niej musi wzorowa czystość. W oknach kwiaty, firanki. Na ścianach moc obrazów. Na miejscu naczelnym portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka, Józefa Piłsudskiego. Krajobrazy Polski, portrety królów i bohaterów polskich. Nie zabraknie i mapy Polski, która stale uzmysławiać musi strzelcowi, jaką nasza ojczyzna wielka, jak nasze państwo potężne. — Widnieć winien na ścianie regulamin i prawa strzeleckie. Niech strzelec je stale ma przed oczyma!

Niech się ich nauczy na pamięć, niech staną się jego własnością!

Warto również umieścić gazetkę ścienną, a pod nią na tablicy notować ważniejsze wydarzenia dotyczące się życia oddziału.

Po izbie porostawiane stoły i krzesła. Na stołach gazety i ilustracje.

Pod ścianą szafa — nie pusta jednak! Na półkach biblioteczka strzelecka, umiejętnie skompletowana, złożona z książek, które treścią swą zaciekawią czytelnika, myślą zaś i nastawieniem swym będą odpowiednią strawą dla ducha!

Urządzenie to nie stanowi jednak jeszcze świetlicy. Czytanie gazety, gra w szachy, w ping-ponga — w warcaby — to jeszcze nie praca świetlicowa. Oto kierownik świetlicy opracował plan pracy całorocznej, która obejmie całokształt Wychowania Obywatelskiego. Oto gawędy na przeróżne tematy. A wygłaszać je będzie nie tylko kierownik ale w pierwszym rzędzie strzelcy. Kierownik będzie wówczas doradcą, dopomoże, dostarczy odpowiedniej książki, uzupełni wiadomości. Punktem wyjścia będzie gazeta, jakiś artykuł, jakieś zdarzenie. Rzeczą kierownika będzie tu nieuchwytnie tak dyskusja i całą gawędą poprowadzić, aby strzelec był przekonany, że dokonał pewnego wysiłku myślowego, aby zrodzić uniego dumę szlachetną i wytworzyć naprawdę górną atmosferę.

Do dyskusji wciągamy wszystkich. Każdy strzelec winien zabierać głos. Nauczmy go mówić i jasno wypowiedzieć swe myśli.

Na terenie świetlicy powinien powstać chór. Urządzać trzeba przeróżne akademje, uroczystości. A zawsze jeden z punktów programu powinny wypełnić produkcje chóru strzeleckiego.

Każdy strzelec winien umieć na pamięć pieśni legionowe, strzeleckie, ludowe, własne — regionalne.

Stwórzmy w ramach świetlicy teatr amatorski. Nadchodzą długie zimowe wieczory. Czem je urozmaicić? Oto inscenizujemy pieśni i baśnie, wystawiamy łatwe sztuki sceniczne. Wnoszą one zawsze urozmaicenie do życia strzeleckiego.

Czasem trafi się wśród strzelców jakiś talent muzyczny. Zajmiemy się nim. Nieraz powiedzie się nam stworzyć zespół muzyczny — zwłaszcza w oddziałach większych.

W strzelca trzeba wpoić nie tylko

naukę czytania, lecz i potrzebę ukochania książki. Wytworzyć trzeba w gronie strzeleckim atmosferę braterstwa i przyjaźni, stwarzając z strzelców jakby jedną rodzinę. Nie jest bynajmniej łatwą pracą świetlicową. Wymaga ona od kierownika świetlicy nie tylko wiedzy i wiadomości, ale i zamilowania i ukochania samej pracy.

Praca to jednak nader wdzięczna! W świetlicy wychowuje się nowego obywatela kraju, a przez strzelca trafia się do jego rodziny, do kolegów i zna-

jomych. Świetlica wielu zastępuje dom rodzinny.

Największą i najpoważniejszą troską Zarządów i wszystkich ludzi dobrej woli być winno takie wyposażenie świetlicy i wytworzenie w niej takiej atmosfery, aby strzelec dążył z radością do „swojej” świetlicy, a opuszczał ją z żalem, oczekując z niecierpliwością chwili, kiedy znowu do „swej” świetlicy popieszy.

Podstawą pracy strzeleckiej jest i będzie zawsze świetlica!

Rajd narciarski dokoła Polski

Wielka impreza sportowo-turystyczna

W dniu 1 stycznia 1935 r. o godz. 8 rano, rozpoczęły się dwie obrzymie, pod względem rozmachu, imprezy turystyczne sportowe, zorganizowane przez Związek Strzelecki: dwa narciarskie rajdy sztafetowe — jeden wzdłuż Karpat od Śląska Cieszyńskiego do granicy rumuńskiej, drugi rajd wzdłuż Kresów Wschodnich, od granicy lotewskiej w miejscowości Druja, na terenie podokręgu Wilno, posuwając się będzie przez najdalej na wschód położone placówki Z. S. podokręgu Nowogródek i okręgu Brześć n. B., podokręgu Wołyń Tarnopol, również do granicy rumuńskiej w okolicy Zaleszczyk.

Każda rużyna sztafetowa składa się najmniej z 10 ludzi. Odległość poszczególnych etapów nie przekracza 40 km. dziennie.

Na etapach, niepokrytych śniegiem, drużyny maszerują z nartami niesionymi. Oczywiście strzelcy są odpowiednio wyekwipowani w sprzęt narciarski, przybory turystyczne, przyrządy do reperacji nart, apteczkę itp. Prócz tego na całej trasie zapewniona jest pomoc lekarska.

Drużyna przenosi Dziennik Sztafetowy, który jest dokumentem przebywania trasy oraz kontroluje liczbę startujących, „kronikę” itp.

Rajd ten był już projektowany w r. 1932, jednak został odłożony przez Komendę Główną Z. S., naskutek zbyt małej ilości sprzętu i braku odpowiedniego wyszkolenia narciarskiego wśród strzelców na kresach. Od tego czasu rozpoczęła się tam jednak systematyczna praca nad zaopatrzeniem strzelców w sprzęt oraz wyszkolenie w jeździe na

nartach.

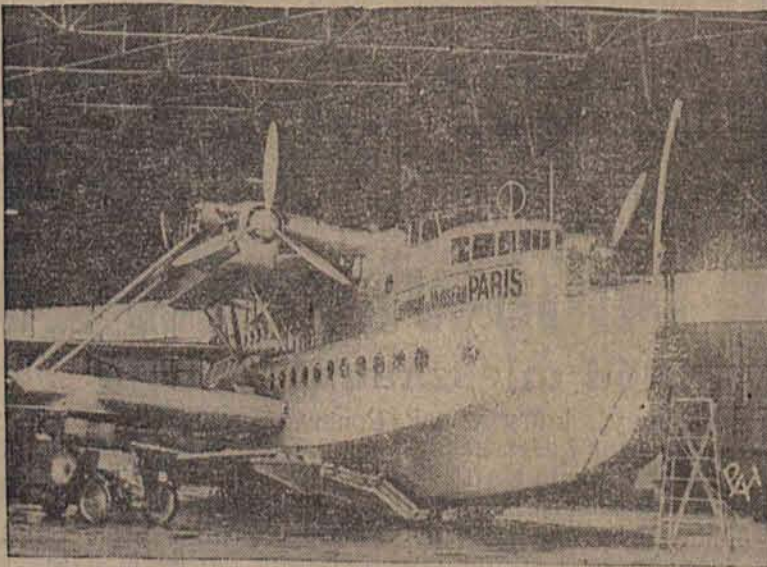
W 1934 r. oddziały leżące na szlaku rajdowym, sygnalizowały Komendzie Główniej swą gotowość do wzięcia udziału w rajdzie, naskutek czego został on wyznaczony na styczeń 1935 r.

Rajd ma wielkie znaczenie pod wieloma względami. Zademonstruje przed szerokimi warstwami ludności kresowej, narciarstwo, uwidoczni jego wartość komunikacyjną i turystyczną. Już dziś donoszą nam o wielkiem zainteresowaniu ludności tą imprezą. W wielu miejscowościach tworzą się nawet specjalne komitety przyjęcia strzelców, biorących udział w rajdzie. Nie ulega więc wątpliwości, że ta demonstracja sportu narciarskiego spełni swoje propagandowe znaczenie.

Rajd przyniesie również dużą korzyść oddziałom Z. S., biorącym w nim udział a i dla reszty stanowi notęjny bodziec do pracy. Stwierdza on wielki rozwój narciarstwa w Związku Strzeleckim, który nie szczędzi wysiłku, aby sport ten jaknajszerszej wśród swych członków rozwinąć. Od małych wycieczek do pobliskich miejscowości — strzelcy przejść mają do turystyki narciarskiej, która rozszerzy pole oddziaływania poszczególnych oddziałów, o dziesiątki kilometrów. Nawiazany teraz być może ściślejszy kontakt między poszczególnymi oddziałami, a naskutek tego i silniejsza spójność organizacyjna.

Placówki Zw. Strzeleckiego na dalekich kresach, pełniące ofiarnie służbę dziś, swem olbrzymim zamierzeniem, wieszczą całemu krajowi o swej gotowości i sprawności.

Największy hydroplan świata



W Tuluzie buduje się olbrzymi hydroplan pasażerski, mający odbywać podróże między Francją a Południową Ameryką. Hydroplan ten, wagi 22 tony, ma długości 32 metry, rozpiętość skrzydeł 50 m. Zaopatrzone jest w 6 motorów o sile 85 HP każdy.

EUROPA MŁODY LAS

Dzisiaj początek o godz. 4-ej

Życzenia noworoczne dla strzelczyń

Ob. Fornalska Marja, okręgowa kierownica pracy kobiet otrzymała następujące pismo: „Na ręce Obywatelki składam życzenia Noworoczne dla Niej oraz dla wszystkich strzelczyń z zarządów, komend i oddziałów żeńskich”.
(—) J. Malanowiczowa
Inspektorka pr. kob. Komendy Głównej Z. S.

Boże Narodzenie

w oddziałach strzeleckich

Boże Narodzenie należy do owych świąt, które obchodzone są w gromadzie strzeleckiej najradośniejszą i najuroczyściej.

Gromadzą się strzelcy, zasiadają przy jednym stole. W rogu izby plonie choinka. Łamią się strzelcy opłatkiem; składają sobie życzenia. „Jakby jedna wielka rodzina! Są najmłodsi, są i junacy, są i starzy, zahartowani w pracy i w trudzie, znaleźli się i ci, którzy będą w szeregach żołnierskich, pośpieszyli na szlak do domu. Jest im dobrze, mile, przytulnie i swojsko.

Płyną kołendy... tradycyjna „Wśród nocnych ciszy” — „Anioł posterkom mówił” — „Lulajże Jezuniu” — „Śliczna panienka”, — któżby zresztą wszystkie policzył!

A potem następują pieśni strzeleckie, „legionistów”, żołnierskie, ludowe...

Mija godzina za godziną.

W izbie tak miło! A tam za oknami mróz, na niebie gwiazdy wyiskrzone!

Tak obchodzi „opłatek” we wszystkich oddziałach strzeleckich.

Tworzą strzelcy jedną wielką rodzinę, najściślej zespoloną, złączoną jednym wielkim, pożytecznym celem: pracą dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kurs dla komendantek

otwarty został w Spale

W dniu 27 grudnia ub. r. rozpoczął się w Spale wspólny kurs dla komendantek oddziałów żeńskich Z. S.

Kurs został obfity przez następujące powiaty: Brzeziny, Częstochowa, Końskie, Łódź, Radomsko, Rawa Maz., Sieradz.

Na kursie wro wyłożona praca, gdyż materiału naukowego jest ogrom, a należy go przetrzebić i opanować w ciągu 19 dni t. zn. do 14-go stycznia 1935 r.

Pomimo usilnej pracy nastroj wśród uczestniczek kursu wspaniały — przyczyniają się do tego w dużej mierze warunki lokalne — błogi spokój, oraz cudowna atmosfera, panująca w Rezydencji Pana Prezydenta.

Konkurs świetlicowy

Komenda Okręgu IV Z. S. ogłosiła konkurs na najlepiej zorganizowaną świetlicę na terenie Okręgu IV Z. S. W konkursie będą mogły wziąć udział świetlice, które odpowiadać będą wymogom, ustalonym w warunkach konkursu. Bada brane pod uwagę: urządzenie świetlicy, wygląd i rozmiar samego lokalu, oraz praca świetlicowa i ilość strzelców, bywalców świetlicy. Po eliminowaniu najlepszych świetlic na terenie poszczególnych powiatów, nastąpi kolejny przegląd na terenie wszystkich powiatów i ich punktowanie.

Stworzona będzie specjalna komisja konkursowa. Przewidziane są liczne, cenne nagrody. Konkurs ten — według otrzymanych relacji — zapowiada się bardzo ciekawie!



3 ASY

Norma Shearer
Fredric March
Charles Laughton

w najwspanialszym widowisku, jakie pokazano na ekranach od wielu lat

UWIELBIANA

(PRZEBUDZENIE KOBIETY)

WKRÓTCE

w „Grand-Kinie”

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Citroen

Do liczby krachów światowych gigantów przybył jeszcze jeden: krach Citroena. Krach zresztą, nie będący bynajmniej niespodzianką.

Gazety nieraz pisały o tarciach między Citroenem a jego bankierami od czasu gdy Lazard Brothers ostentacyjnie wycofali się z zarządu tej firmy. Także i inni bankierzy darli koty z paryskim królem samochodowym.

Próbował ratować go — jak to się często dzieje — główny, a więc najbardziej zainteresowany, dostawca: drugi „król” — opon — Michelin. Być może, jak to się też często w tych sytuacjach dzieje — chciał wieść ślepy kulawego. Obaj „królowie” nie wiele sobie bez poparcia finansjery umieli pomóc.

Lazard Brothers okazali się nieustępliwi.

Citroen — też jak to się zwykle dzieje — zaczął kołatać do „ręki publicznej”. Najpierw nie do państwa, ale do banku emisyjnego. Bank Francuski zgodził się na sanację, ale żądał ustanowienia swoich kontrolerów. Ambicje przedsiębiorcy, a może i inne, w takich razach w grę wchodzące, względy, stały na przeszkodzie. Bank Francuski ostatecznie wycofał się z pertraktacji, nie chcąc zrezygnować z warunku kontroli.

Tymczasem interesy szły coraz gorzej. Citroen stanął w obliczu pełnej niewypłacalności. Zwrócił się — znów jak to się często dzieje — o bezpośrednią pomoc państwa. Ta forma pomocy w kraju, w którym jedna afera gonila drugą, jest dla każdego rządu niełatwą. Premier wypowiedział emfaticznie słowo, które obiegły świat: że rząd nie będzie dawał pieniędzy, składanych przez podatników, prywatnemu przedsiębiorcy.

Casus „Citroen” jest typowym dla kryzysowej walki kapitału przemysłowego z kapitałem finansowym. Z jednej strony wielkie zakłady „zamerykanizowane”, pierwszorzędnie technicznie wyposażone, będące chlubą Francji, żywiące wiele tysięcy ludzi i mające wielki i dobrze zorganizowany aparat sprzedażny. Z drugiej zaś strony — finansjści, którzy nie łatwo godzą się z tem, że kryterja „wierzyciel — dłużnik” są tylko formalnymi kryterjami prawniczymi, nie pokrywającymi gospodarczej istoty rzeczy, którą jest... spółka; spółka zaś polega na dzieleniu doł i niedoł. Inde ira.

Przeważnie w tych razach, chcąc niechcąc, subsydjarnym kapitalistą (spólnikiem oczywista niedoła) okazuje się... płatnik podatków. W wypadku Citroena próbuje odmówić. Można wątpić, czy jest to jego ostatnie słowo.

(az)

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,265, kupno — 5,26, poz. stabilizacyjna 68,25—68,00, poz. inwestycyjna 116,00—115,75, Bank Polski — 95,50—95,00, poz. budowlana 46,00—45,75.

Cieżkie ultimo roku

Zwiększona ciasnota gotówkowa. — Duże obligo, wielka ilość protestów

(j) Ultimo roku na rynku pieniężnym w Łodzi wypadło dość trudno.

Rozmiary zobowiązań wekslowych handlu na 1 stycznia były wyjątkowo duże, znacznie większe niż w miesiącach poprzednich. Oprócz normalnych zobowiązań na ultimo roku, doszły jeszcze płatności z tytułu weksli prolonowanych w poprzednich miesiącach. Bardzo liczni bowiem kupcy, którzy nie mogli uprzednio wykupić swych zobowiązań uzyskali ich prolongatę do dnia 1 stycznia roku przyszłego. Kupiectwo przypuszczało, że przedświąteczne ożywienie pozwoli na uregulowanie zobowiązań w tym terminie. Niestety, nadzieje te spełniły się tylko w niewielkim stopniu.

Na skutek powyższego, jak również wobec b. niewielkiego ruchu w handlu w okresie przedświątecznym trudności płatnicze na rynku tutejszym uległy na ultimo dalszemu zaostrzeniu. Zaznaczyć należy, że już pod koniec roku ujawniło się bardzo silne zapotrzebowanie na gotówkę. Zwiększona ciasnota gotówkowa znalazła swój wyraz zarówno w zwycie i to sporej stopy dyskontowej na rynku prywatnym, jak również w zwiększonej podaży materiału wekslowego. Ponadto zwiększone zapotrzebowanie na gotówkę wpłynęło również na pewne osłabienie notowań niektórych papierów wartościowych i akcji. Dopiero bezpośrednio przed Nowym Rokiem kursa papierów wartościowych, zwłaszcza tych których kupony płatne są po Nowym Roku, jak również kursa akcji przedsiębiorstw, uchodzących za rentowne i rokujących wypłatę dywidendy uległy wyrównaniu.

Rozmiary protestów — były na ogół dość spore, pomimo wyraźnej tendencji kupiectwa do wywiązania się wszelkimi siłami z należności.

O ile chodzi o dalsze konsekwencje przejawiających się w okresie ultima trudności płatniczych — wyraźniejsze załamania płatności nie miały dotychczas miejsca.

Zastój w galanterji łódzkiej

Okres przedświąteczny całkowicie zawiódł

Druga połowa m. grudnia r. ub., która zwykle w galanterji łódzkiej upływała pod znakiem wzmożonego zapotrzebowania, w roku ubiegłym całkowicie zawiódł. Rok-rocznie przed świętami Bożego Narodzenia, notowany jest większy popyt na rękawiczki, pończochy, a następnie w działach upominków gwiazdkowych. W r. ub. zarówno kupcy więksi, jak i detaliści, targowali bardzo słabo, tak, że obroty były tutaj minimalne. Ten zastój tłumaczą kupcy zubożeniem szerokich warstw społeczeństwa, szczególnie zaś łódzkiej prowincji, która w roku 1934 nie kupowała prawie zupełnie. Należy zaznaczyć, że hurtownicy galanterji, wskutek niezwykle słabych obrotów u detalistów, otrzymali poważniejsze zwroty towarowe, co bardziej jeszcze przyczyniło się do pogorszenia sytuacji.

Na łódzkim rynku galanterijnym występuje ostatnio dziwne zjawisko, polegające na tem, że zwroty towarowe są „podwójne”. Z jednej strony bowiem hurtownik otrzymuje towar sprzedany jeszcze przed trzema miesiącami, z drugiej zaś, operując wekslem otrzymanym od klienta, musi wykupić protest, spowodowany niemożnością wykupienia go w terminie przez wystawcę. Powyższe podwójne zwroty podcinają egzystencję hurtowników galanteryjnych. Nic dziwnego, że ta sytuacja spowodowała w branży galanterijnej zniżkę cen. Wystarczy zwrócić uwagę, że w ciągu trzech miesięcy, na łódzkim rynku galanterijnym ceny zniżkowały o blisko 30 procent.

Horoskopy na przyszłość w gałęzi galanterji łódzkiej nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.

Więści gospodarcze.

ZASTÓJ W PRZEDZIALNICTWIE ZGRZEBNEM.

Naskutek niepomyślnie kształtującego się sezonu, okres produkcji w przedziałach wignonowo - zgrzebnych został zakończony. Wyrazem niepomyślnego jest fakt, że większość przedziałów pracuje zaledwie dwa dni w tygodniu, a znaczna ich część jest całkowicie unieruchomiona. Wobec niepomyślnego koniunktury ceny za przedzenie zarobkowe w tym dziale zniżkowały w granicach około 20 proc., co odbiło się ujemnie na sytuacji finansowej przedziałów wignonowo - zgrzebnych. Ten stan rzeczy potrwa jeszcze przez okres stycznia, gdyż dopiero wówczas wobec podjęcia produkcji na sezon letni uruchomienie przedziałów zgrzebnych wzrośnie.

TRUDNOŚCI WŁÓKIENICTWA NIEMIECKIEGO.

Według sprawozdań związków przemysłu bawelnianego Niemiec produkcja w tej gałęzi doznała wydatnego ograniczenia wskutek braku surowców. Wskaźnik produkcji wyniósł w listopadzie 95,9, podczas gdy w poprzednim miesiącu przekraczał jeszcze cyfrę 100. Przedziałnie bawelniane zmuszone były do ograniczenia sprzedaży przędzy i dostaw stosownie do przydziałów surowca. Jedynie dla zamówień zagranicznych przydzielano surowiec w znacznie większych, lecz również niewystarczających ilościach. Tylko w przedziałach odpadkowych uruchomienie pozostało bez zmiany, ponieważ przedziałnie te przerabiają surowce, na które dewizy nie są niezbędne. Analogicznie kształtowała się sytuacja w tkalniach bawelnianych, gdzie brak surowca dawał się również we znaki.

W SPRAWIE USZKODZENIA MASZYNY NA SZYBIE „PREZYDENT MOŚCICKI”.

W związku z wiadomościami o unieruchomieniu maszyny wyciągowej na szybie „Prezydent Mościcki”, należącego do towarzystwa „Skarboferm” na Górnym Śląsku, które to unieruchomienie nastąpić miało spowodować defekt części mechanizmu dostarczonej przez fabrykę Citroena w Warszawie, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do Polskiego Towarzystwa Samochodów Citroen w Warszawie. Dyrekcja Towarzystwa stwierdziła, że sprawa ta nie ma i nie może mieć nic wspólnego z fabryką samochodów Citroen, gdyż zakłady te produkują i sprzedają wyłącznie tylko samochody osobowe, ciężarowe i terenowe.

CIEŻKA SYTUACJA KOLEI SZWAJCARSKICH.

Na zebraniu rady narodowej w Bernie omawiano obszernie ciężką sytuację finansową kolei szwajcarskich. Zobowiązania kolei wynoszą 3 miliardy franków, a deficyt roczny 50 milionów franków. W okresie 31 lat eksploatacji kolei szwajcarskich 14 lat przyniosło 79 milionów franków nadwyżki, a w okresie 17 lat gospodarkę zamknięto deficytem w wysokości około pół miljarda frs. Wartość sieci kolejowej nie została jeszcze zamortyzowana nawet w jednym procencie. Koleje szwajcarskie nie posiadają obecnie ani żadnych kapitałów własnych, ani żadnych rezerw, a niezbędne na eksploatację płynne środki uzyskiwane były stale dzięki pożyczkom. W tym warunkach gruntowna reorganizacja kolei szwajcarskich jest nieunikniona.

Narynku pieniężnym

W dniu wczorajszym na tutejszym rynku pieniężnym notowano spadek zarówno dolarów, jak i funtów angielskich. Kurs dolara w obrotach prywatnych, po zagiełdowych kształtował się w granicach od 5,27 w żądaniu do 5,26 w płaceniu, kurs funta natomiast w granicach od 26,15 w żądaniu do 26,10 w płaceniu, przy zwiększonej podaży i słabym zapotrzebowaniu. Bank Polski obniżył kurs dolara o 1 punkt, płacąc za odcinki grubsze po 5,25, za odcinki drobniejsze po 5,24, za czeki po 5,27, za funty angielskie Bank Polski płacił 25,94. I tutaj podaż uległa znaczniejszemu zwiększeniu.

Rynek papierów państwowych w ciągu dnia wczorajszego był zupełnie bez ruchu. Zainteresowanie zarówno papierami państwowymi, jak i listami zastawnymi było do tego stopnia słabe, że nawet orjentacyjnie, trudno było ustalić, jakie właściwie kursy obowiązywały.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-pieniężnej w Warszawie obroty były na ogół zwiększone przy tendencji niejednoletej. Notowano: Berlin 212,85, Belgja 124, Holandia 358 (+5), Londyn 26,09, Włochy 45,32 (+), Nowy Jork 5,27,70, Nowy Jork kabel 5,27,08 (j-1), Paryż 34,94, Praga 22,10, Sztokholm 134,55 (-), Szwajcaria 171,50 (+15). W obrotach prywatnych: marka niem. 196, szling austriacki 99,50, korona czeska 21,86, frank fr. 34,94, frank szwajc. 171,30, funt ang. 26,18, dolar 5,26,75, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,60, bilon 0,70, Bank Polski za banknoty dol. 5,25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocna jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96—96,75 (+150), Wegiel 14,75 (-25), Starachowice 12,90 (-10), Siła i Światło — bez kupna. Transakcje nienotowane: Lilpop 10,10, Modrzejów chciano płacić 4.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna. Notowano: 3 proc. budowl. 46 (+15), 4 proc. inwest. zw. 116 (+25), 5 proc. konwers. 65 (+50), 5 proc. dol. 60,50 (+50), 12 proc. st. 68 (+75), 8 proc. przem. Polk. 80,50, 4 i pół proc. ziemsk. 51,75—51,50 (+75), 5 proc. Warszawy nowe 58,13—59,25, 5 proc. Łodzi nowe 51,50—51,25, 5 proc. Siedlec nowe 38,50, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 64. Transakcje nienotowane 6 proc. dol. 73,50, 5 proc. Warszawy stare 70,50—70,75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 zł. —75,75, 5 proc. renta ziemska 65, 7 proc. śląska 68, za 8 proc. dillonowska żądano 88, za 7 proc. warszawska dol. chciano płacić 66,25.

Sól sowiecka do Czech popłynie via Leningrad—Gdynia

Gdynia, 2 stycznia.

Jak się dowiadujemy, zostały zamówione przez Czechosłowację w Sowietach większe ładunki soli potasowej.

Towar ten via Leningrad — Gdynia zostanie przewieziony na ss. „Róża Luksemburg” do Czech dopiero na wiosnę, po otwarciu dla żeglugi portu leningradzkiego, który w b. sezonie wkrótce zamarnie.

PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN HANDLOWYCH POLSKO-BRYTYJSKICH.

Warszawa, 2 stycznia.

W dniu 8 b. m. wznowione zostaną w Londynie trwające od dłuższego okresu czasu, a przerwane na okres świąteczny, rokowania polsko-brytyjskie o zawarcie nowego traktatu handlowego. W związku z tem za parę dni udaje się do Londynu polska delegacja do rokowań handlowych.

KONWENCJA HANDLOWA I NAWIGACYJNA POLSKO-HISPANSKA.

Warszawa, 2 stycznia.

Podpisana w dn. 14 grudnia ub. r. konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-hispańska weszła w życie z dniem 21 grudnia 1934 r. po jej przyjęciu przez rząd hiszpański oraz przez Radę Ministrów w Polsce. Tekst nieoficjalny konwencji został ogłoszony w numerze 1 „Informatora Eksportowego” z dn. 1 stycznia r. b.

LUNA

Najnowsze arcydzieło sowieckie „CAR SZALENIEC” (Porucznik Rizzo)

Przepiękna komedio - satyra o niezwykłych pomysłach i niebывалym wykonaniu. — Oprawa muzyczna słynnego kompozytora Prokofiewa w wykonaniu orkiestry Leningradzkiego Państw. Teatru. — NADPROGRAMY. — Pocz. seans. o godz. 4. — Ceny miejsc do g. 6 m. 30. zniżone.

Grand-Kino Sluby Włańskie

Pocz. o g. 4 po pot. — Dzis poraz ostatni! Ceny zniżone

W rol. gł. Modzelewska, Brodniewicz, Walter, Mankiewiczówna, Conti i Skonieczny



SOCJALISTA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚC

Wódz labourzystów, George Landsbury, jest bardzo religijny, szanuje króla i gorąco miłuje swą ojczyznę. — P. Landsbury zapowiada objęcie rządów w Anglii przez socjalistów

Gentleman z czerwonym kwiatkiem w butonierce

Sir Oswald Mosley, przywódca faszystów angielskich, był latem i wczesną jesienią roku ubiegłego bardzo popularny w Londynie. Działo się to między innymi może i dlatego, że lato sprzyjało tak bardzo atrakcyjnym manifestacjom czarnych koszul brytyjskich. Skończył się jednak okres ćwiczeń na wolnym powietrzu — londyńska mgła i londyńska chłodna wilgoć nie pozwala na imponujące pochody przy dźwiękach muzyki, a mówcy w Hyde Parku, kostniąc razem ze swymi nielicznymi słuchaczami — mówią mało, rzadko i krótko.

Obecnie cała Anglia uważa za pewnik wzrost wpływów Labour Party. W roku 1931 laborzyści przegrali batalię wyborczą sromotnie. Dziś jest okres ich wielkiego renesansu. Rok 1936 — rok nowych wyborów do parlamentu — da im napewno wielkie zwycięstwo. Ta opinia panuje w Anglii powszechnie.

Mimo wszystko, jeśli rząd nie popełni w ciągu bieżącego roku „wielkich głupstw”, co jest „bynajmniej niewykluczone” — jak stwierdził wobec korespondenta jednego z tygodników paryskich leader liberalistów — nie należy się liczyć, by socjalistom angielskim udało się uzyskać absolutną większość w parlamencie.

Wyraźne postępy, jakie czynią socjaliści w Anglii, w przeciwieństwie do innych krajów, gdzie marksści zostali wszędzie rozgromieni na rzecz ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych — to zjawisko jest wyjątkowe i typowo angielskie.

Przywódcą laborzystów jest George Landsbury, starszy, bardzo wysoki pan z starannie utrzymanymi bokobrodami, wyglądający jak postać z dickenowskiego „Klubu Piłkarskiego”, człówek ubrany z prawdziwie angielską nieco konserwatywną dystynkcją. Tylko w dziwnie staromodnie a jednak wytworne skrojonych spodniach pana socjalisty jest pewne ustępstwo na rzecz współczesności: oto kieszenie tych spodni zamykają się przy pomocy zamków błyskawicznych. Ten skoczony gentleman, chyba nie jest groźny jako socjalista i napewno nie ma bardzo rewolucyjnych zamiarów. Jednak, gdy mowa jest o sytuacji w Anglii — mister Landsbury zapala się:

— Nigdy jeszcze zubożenie w Anglii nie przybrało rozmiarów tak zastraszających. Mamy dwa miliony bezrobotnych, a ci co pracują nawet — robotnicy i malarzynie — są w skrajnej nędzy. Całe nasze społeczeństwo należy przetrząsnąć. Jabłko kosztuje w Londynie cztery pence (około 50 prosy), a ogrodnik na prowincji nie może za nie nic dostać i karmi nimi świnię. Czy nie okropne?

— Tak, ale przecież przed paru laty

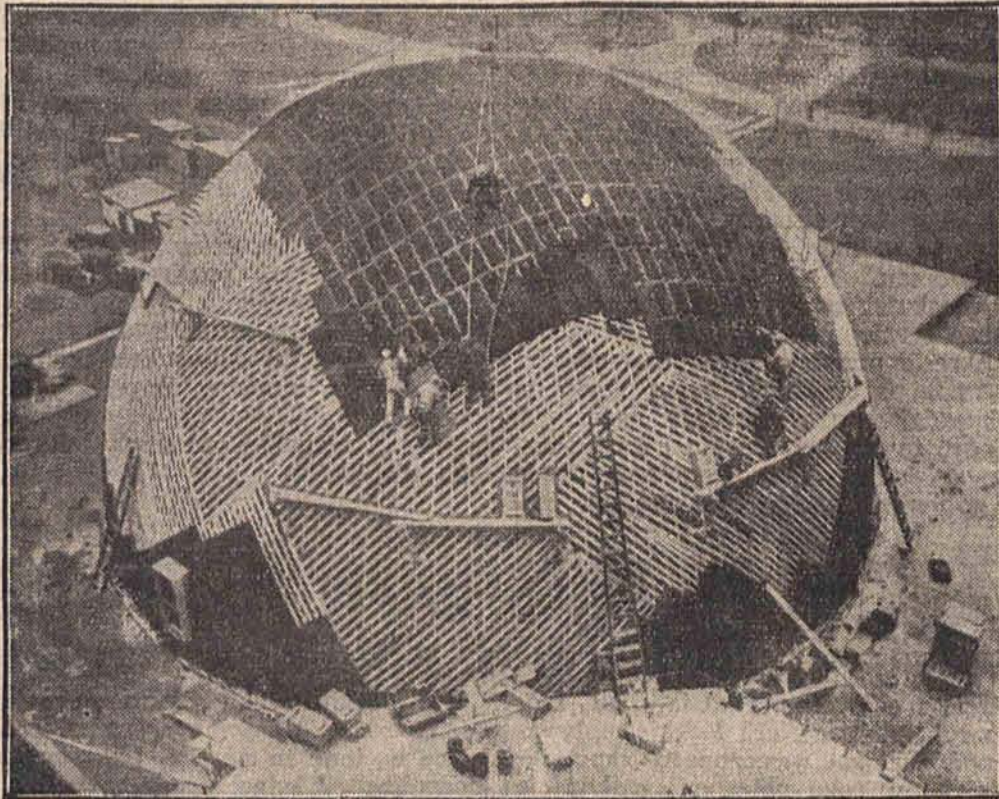
było jeszcze gorzej.

— Myli się pan! Poprawa, w Anglii, o której tak głośno się mówi w całym świecie, jest tylko powierzchowna. — Nasz przemysł dalej tkwi w marazmie.

Rząd popiera go i dlatego przemysł wegetuje. To są krople wody, które mają nawodnić pustynię.

— I panowie zamierzacie zmienić to wszystko radykalnie?

Budowa kopuły gwiazdnej.



Amerykańskie muzeum przyrodnicze zamówiło olbrzymie planetarium — kopułę, na której umieszczone zostaną wszystkie ciała niebieskie. Zdjęcie nasze pozwala stwierdzić, jak olbrzymią będzie ta kopuła gwiazdna.

Złodziej, jego żona i córka

Cała rodzina zasiadła na ławie oskarżonych

Osobliwy widok przedstawiała w dniu wczorajszym ława oskarżonych na sali pierwszej sądu okręgowego. Oto przed sędzią Braunem jako przewodniczącym stanęli: 26-letni Stanisław Mikołajczyk, podający się za zawodowego skrzypka, a w istocie zawodowy złodziej, karany już kilkakrotnie przez sądy w różnych miastach Polski, jego nieślubna żona Leodja Arbeiter, licząca lat dwadzieścia i wreszcie córka obojga — mała dwuletnia.

Oczywista, że mała córka Mikołajczyka nie była podsadną i o niej akt oskarżenia zupełnie nie wspominał, ale ponieważ jej matka odpowiadała z wolnej stopy, a dziecka nie miała komu na czas rozprawy powierzyć, tedy wzięła ją ze sobą na ławę oskarżonych.

Mikołajczyk i Arbeiterówna przybyli wraz z dzieckiem do Łodzi w końcu lipca. Przez kilka dni żyli z dawnych zasobów, ale już ósmego sierpnia oboje wybrali się do sklepu Goldberga przy ulicy Nowomiejskiej 11, gdzie pod pozorem nabycia pończoch — wybierali między pudełkami tak długo, aż udało im się, dzięki wspólnym wysiłkom, ukryć jedno pudełko pończoch.

Sprzedawcy wydała się ta para dziwnie wybrednych kupujących po pew-

nym czasie podejrzana. Nie spuszczał tedy z nich oka i zatrzymał obojga w chwili, gdy zamierzali sklep opuścić.

Mikołajczyk, od którego kupiec domagał się zwrotu pudełka pończoch począł się wrywać, Arbeiterówna próbowała razami, zadawanymi kupcowi — dopomóc swemu przyjacielowi do ucieczki i ostatecznie Mikołajczyk zdołał wybiec na ulicę. Tutaj dobył broń i z rewolwerem w rękę, torował sobie drogę przez tłum ludzi, których zważył alarm poszkodowanego.

Pomiędzy domami nr. 6 i 8 na ul. Nowomiejskiej został Mikołajczyk zatrzymany.

Oskarżony przyznał się tylko częściowo do winy — t. j. do samej kradzieży, twierdził jednak, że nie zamierzał strzelać z rewolweru, na dowód czego podawał fakt, że broń nie była zarepetytowana. Arbeiterówna do współudziału w kradzieży się nie przyznała.

Stanisław Mikołajczyk, z uwagi na poprzednią karalność, skazany został na 4 lata więzienia. Arbeiterównę skazał sąd na rok więzienia i wykonanie kary zawiesił. Matka opuściła tedy z córeczką ławę oskarżonych. Mała przez cztery lata będzie musiała się obywać bez ojca

100 tys. złotych grzywny za niewykupienie patentu

Chorzów, 2 stycznia.

Wydział karno-skarbowy sądu okręgowego w Chorzowie rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę.

W kwietniu 1930 roku dyrekcja hut „Pokój” zawarła porozumienie z dyrekcją dóbr Ballestrema i wydzierżawiła kopalnię „Eminencja”, „Wolfgang-Wawel”, „Franciszek” i „Pokój”. Po upływie kilku miesięcy dyrekcja Ballestrema została ukarana przez urząd skarbowy grzywną w wysokości 100

tysięcy złotych za niewykupienie patentu w ustawowym czasie. Od orzeczenia tego dyrekcja odwołała się do sądu okręgowego.

Zastępca prawny dyrekcji wskazywał, że dyrekcja zawiadomiła urząd skarbowy o zawarciu porozumienia z hutą „Pokój”, a patenty wykupiła po otrzymaniu odpowiedniego wezwania.

Sąd zniósł grzywnę nałożoną przez urząd skarbowy.

— Tak jest. W roku 1929 „urzędowaliśmy” tylko, ale nie mieliśmy władzy, nie mieliśmy absolutnej większości.

— A tym razem liczą się panowie ze zwycięstwem kompletnym — prawda?

— Nie chcę wygłaszać nieostrożnych przepowiedni, ale robimy wielkie postępy. Rada miejska Londynu jest w naszych rękach. Pracujemy zachwycająco.

Dziennikarz paryski począł wytykać trudności, jakie napewno znajdują na swej drodze socjaliści, gdy zaczną rządzić. Bankierzy odmówią przedewszystkiem rządowi poparcia.

— Bankierzy nie są tak głupi, jak wielu sądzi. Trzeba im tylko pokazać siłę. Będę woleł poddać się całkowicie — niż zniknąć. Zdławimy ich przy najdrobniejszym przejawie oporu.

Jerzy Landsbury jest znany z tego, że w swych mowach cytuje ustępy z Pisma Świętego. W tej rozmowie jakoby zaniechał tych cytat. Ale jego rozmówca nie pominął tej kwestji:

— Czy prawdą jest, że jest pan bardzo pobożny? Nie zaprzecza pan przecież swej wiary w Boga Wszechmogącego?

Mister Landsbury zjechał się cały:

— Naturalnie, że nie!

— A pana uczucia wiernopoddania dla króla są niezachwiane?

— Naturalnie.

— I przedewszystkiem ma pan na oku dobro Anglii?

— POCO te pytania? O co panu chodzi?

— Bo, widzi pan: „Bóg, król i ojczyzna” — to nie są hasła marksistów, to jest tych ludzi, którzy stoją za panem, którzy za panem głosują... Przecież to nacjonalści je wyznają, a nie pana wyborcy!

„Towarzyszą” Landsbury mocno ta uwaga zakłopotana. Oświadczył, że nie pragnie niczego innego jak pokoju, porozumienia między ludami i sprawliwszego podziału dóbr. Tym celem nie przeszkadza ani wiara w Boga, ani wierność dla króla, ani miłość ojczyzny.

Przywódcy socjalistów w Anglii myślał wszyscy podobnie, jak mister Landsbury. Zato masy mają inne poglądy. I na tem tle powstają często rozbieżności.

J. S. P.

Sprawy wojskowe

Dodatkowe komisje poborowe

W bieżącym miesiącu w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będą dwie dodatkowe komisje poborowe: w dniu 15 stycznia (dla PKU Łódź-Miasto I) i w dniu 28 stycznia (dla PKU Łódź-Miasto II).

Na komisje te winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W dniu 15 stycznia winni się stawić poborowi zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, w dniu zaś 28 stycznia — zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów.

Rejestr poborowych rocznika 1914

W dniu wczorajszym w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 wyłożony został do przeglądu publicznego do dnia 14 stycznia rb. rejestr poborowych rocznika 1914.

Wszyscy poborowi rocznika 1914 winni przedrzeć, czy zostali prawidłowo wciągnięci do rejestru. W razie stwierdzenia, że zostali mylnie lub niewłaściwie wpisani muszą oni przedstawić dokumenty na podstawie których w rejestrze zostanie poczyniona odnośna poprawka.



wkrótce w kinie „EUROPA”



1 złoty za wizytę lekarską...

Do czego zmierzają nieustanne reorganizacje ubezpieczalni?

W związku z reorganizacją, jaką postanowiła przeprowadzić ubezpieczalnia społeczna w Łodzi, która zamierza zlikwidować pięć okręgów dzielnicowych i ustanowić tylko trzy — wszyscy lekarze kasowi otrzymali wypowiedzenia z terminem do dnia 31 marca b. r. Do tego dnia bowiem ma być ukończona reorganizacja i lekarze otrzymać mają nominacje na nowych podstawach.

W związku z tem dowiadujemy się bardzo ciekawych szczegółów, które łączą się z poważnym uszczupleniem budżetu ubezpieczalni. Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia odpadnie bardzo wielu ubezpieczonych, którzy, zarabając ponad 725 zł. miesięcznie, wolni będą od przymusu należenia do kasy chorych. Oczywiście wpłynie to na obniżenie dochodów ubezpieczalni i dlatego też podjęta została ta wielka reorganizacja.

M. in. dowiadujemy się, iż mają również być zredukowane pensje lekarzy domowych. Dotychczas bowiem lekarze

ordynowali po 3 godziny dziennie, a ponieważ w każdym punkcie urzędowało dwóch lekarzy domowych — ubezpieczony mógł korzystać z ich opieki przez sześć godzin dziennie. Obecnie ilość godzin ich ordynacji ma być zredukowana do czterech, co pociąga za sobą również zmniejszenie uposażenia.

Największy sprzeciw jednak wywołała sprawa zredukowania wynagrodzenia za wizyty na mieście dla specjalistów. Dawniej lekarze ci otrzymywali po 3 zł. za wizytę, później zredukowano to honorarium do zł. 2.50, a obecnie ma ono być zredukowane do zł. 1.30. Ponieważ na każdą wizytę domową lekarz musi stracić conajmniej godzinę, zwłaszcza gdy chory mieszka daleko — opłata w wysokości zł. 1.30 za taką wizytę jest oczywiście śmiesznie niska.

W najbliższych dniach w związku z tą reorganizacją, odbyć się ma posiedzenie rady lekarskiej przy ubezpieczalni społecznej.

Katastrofa samochodowa w Zakopanem

Turysta z Warszawy zabity

Zakopane, 2 stycznia. Straszny wypadek wydarzył się ośmiedaj w Zakopanem na Bystrem.

Dzielnicą tą w kierunku Morskiego Oka jechał właściciel taksówki, a zarazem kierowca jej, Władysław Kasprus-Fedro, wioząc do Morskiego Oka gości. Przy zjeździe z Bystrej do Jaszczurówki wypadło Fedrze ominąć sanie. Podczas mijania samochód poślizgnął się i auto zarzuciwszy, wpadło do lasu.

Lasem przechodził właśnie 27-letni

turysta, Paweł Zylberkląg z Warszawy, który został przygnieciony skrzynką akumulatora. Świadcowie wypadku pośpieszyli natychmiast ofierze z pomocą i wydobyli Zylberkląga spod wozu. Jak się okazało, doznał on zgniecenia klatki piersiowej i poniósł śmierć na miejscu.

Szofera taksówki aresztowano. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Strajk brazylijskiej marynarki handlowej

Okręty nie odchodzą z portu Rio de Janeiro

Berlin, 2 stycznia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rio de Janeiro, że w marynarce handlowej brazylijskiej wybuchł strajk. Z portu Rio de Janeiro nie odplynęły dziś różne okręty brazylijskie.

W strajku biorą udział niemal wszystkie syndykaty, w tej liczbie i syndykat kapitanów floty handlowej. Zachodzi obawa, że strajk rozszerzy się i ogarnie oprócz portu w Rio de Janeiro i kolej, łączącą port z miastem.

EKSPLOZJA W KOPALNI „MATYLDA“

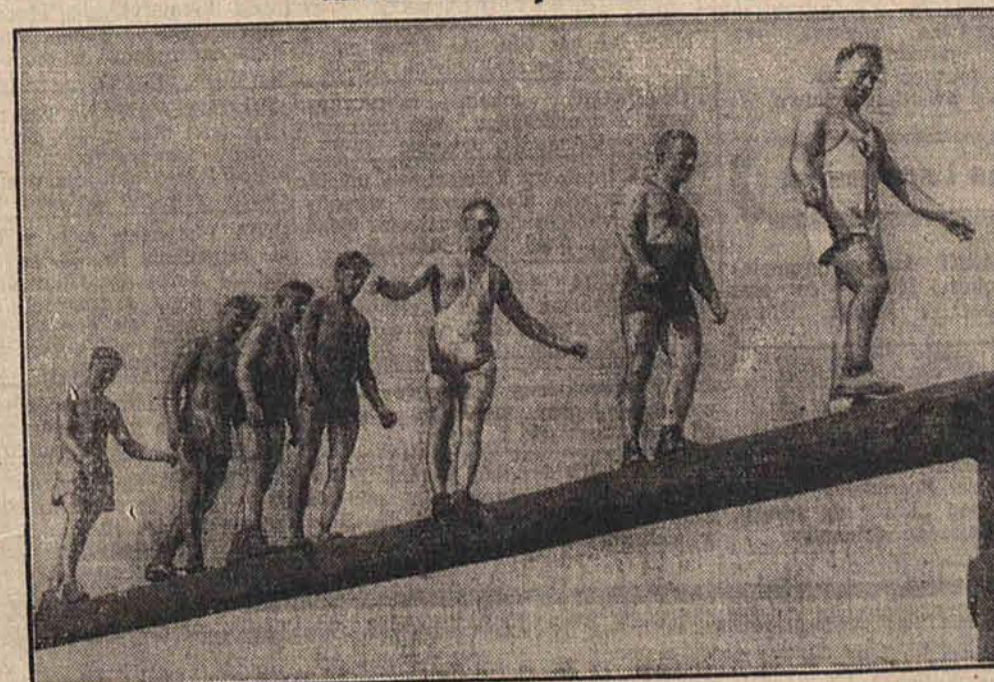
Jeden górnik zabity, drugi ciężko ranny

Katowice, 2 stycznia. Na kopalni „Matylde“ w Lipinach podczas stawiania tam ogniowych nastąpiła eksplozja. Wskutek wybuchu zabity został górnik Jan Golik, a ciężko ranny Franciszek Urbanek.

Na miejsce wypadku wyjechała delegacja okręgowego urzędu górniczego w Chorzowie, która bada przyczyny eksplozji.

Wypadek spowodowało prawdopodobnie tąpnięcie jednej ze ścian węglowych.

Kto tak potrafi.



Trzeba być dobrze zaprawionym w lekkiej atletyce, by odważyć się na spacer po okrągłej belce na tak znacznej wysokości.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

W związku z reorganizacją, jaką postanowiła przeprowadzić ubezpieczalnia społeczna w Łodzi, która zamierza zlikwidować pięć okręgów dzielnicowych i ustanowić tylko trzy — wszyscy lekarze kasowi otrzymali wypowiedzenia z terminem do dnia 31 marca b. r. Do tego dnia bowiem ma być ukończona reorganizacja i lekarze otrzymać mają nominacje na nowych podstawach.



Do Londynu przybył obecnie statek z Indji, wioząc żołnierzy, którzy wiele lat służyli w kolonjach, a obecnie powrócili do kraju. Widzimy ich na zdjęciu, gdy opuszczają okręt wraz z żonami i dziećmi, które urodziły się na obczyźnie i poraz pierwszy wkraczają na ląd angielski.

Tego jeszcze nie było!

Impreza Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, który występuje w niedzielę, 6-go bm. o godz. 12-iej w południe w sali Teatru Miejskiego (ul. Śródmiejska nr. 15) z montażem ŻYWEGO PISMA ILUSTROWANEGO, wzbudziła zrozumiałe, powszechne zainteresowanie.

Numer będzie barwny i urozmaicony, bowiem na treść jego złożą się: — słowo wstępne red. Cz. Gumkowskiego, koncert utalentowanego wirtuoza — pianisty Balsama wraz z natychmiastową recenzją prof. Halperna, produkcja taneczna Tamary Góralskiej i jej szkoły baletowej. Ulubieniec publiczności łódzkiej Michał Znicz, przedstawi się jako nowa gwiazda ekranu polskiego. Dla pań zaprezentowane będą najnowsze kreacje z dziedziny mody dwóch warszawskich form.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3.30, już do nabycia w kasie cukierni Ziemiańskiej.

Życie społeczne

ZMIANA PERSONALNA W KOMENDZIE OKRĘGOWEJ Z. R.

Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów podaje do wiadomości, iż na skutek zwolnienia się z funkcji Komendanta Okręgowego Związku Rezerwistów kol. Piątkowskiego Hipolita Ludwika, Komendant Główny Z. R. zamianował z dniem 1 stycznia 1935 r. Komendantem Okręgowym majora Kronhold - Sokolńskiego Mieczysława.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA REZERWISTÓW.

Z okazji Nowego Roku Okręg Łódzki Związku Rezerwistów wysłał Noworoczne Życzenia Głowie Państwa Panu Prezydentowi prof. Mościckiemu i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Z ŁÓDZKIEJ RODZINY RADJOWEJ.

Celem umożliwienia swym członkom i sympatykom wesołego spędzenia czasu w nadchodzącym karnawale, Łódzka Rodzina Radjowa organizuje we czwartki w nowootwartej restauracji „Halka“ przy ul. Moniuszki 1 „Five-o'clock“ z których pierwszy odbędzie się w dniu 3 stycznia 1935 roku o godz. 17-20.

MASKARADA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Już w nadchodzącą sobotę wszyscy spotykają się na tradycyjnej Maskaradzie P. C. K. w Domu Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21. Już corocznie ochocza zabawa trwać będzie do rana przy dźwiękach dwóch orkiestr. — W oblicie zaopatrzony po cenach kryzysowych. Zabawa odbędzie się pod hasłem: „Kryzys kryzys — a zabawić się trzeba“. Bilety do nabycia w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 236, tel. 102-04, w dniu 5 stycznia rb, wiecz. przy kasie w sali.

SPORT

Warta poznańska w Łodzi

Najbliższym meczem bokserskim w Łodzi o mistrzostwo Polski będzie mecz IKP — Warta w przyszłą niedzielę 13 bm. Warta, która znajduje się w znakomitej formie i jest uważana za faworyta do tytułu mistrza, przyjedzie do Łodzi najprawdop. bez Majchrzyckiego, który nie wyleczył się jeszcze z kontuzji oka.

Finały koszykówki kobiecej o puchar

Do rozgrywek finałowych o puchar zimowy PZGS-u w koszykówce kobiecej, które odbędą się w dniach 5 i 6 b. m. w sali Ośrodka WF. w Warszawie, zgłosiło się ostatecznie 5 drużyn, a razem z zeszlorocznym mistrzem AZS Warszawa będzie 6 drużyn, które podzielono na dwie grupy, a mianowicie: I grupa — IKP Łódź (zeszloroczny wicemistrz), AZS Warszawa, Makabi (Wilno) i II-grupa: Polonia (Warszawa), K. P.W. (Poznań), Jagielonia (Białystok), Drużyna Cracovii udziału w finałach nie bierze.

Hokeiści ŁKS-u jadą do Torunia

Na nadchodzącą niedzielę drużyna hokejowa ŁKS-u wyjeżdża do Torunia, gdzie rozegra towarzyski mecz rewanżowy z tamtejszym klubem TKS „Strzelec“. Jak wiadomo toruńczycy odnieśli w Łodzi zwycięstwo w stosunku 3:1.

Imprezy hokejowe w kraju

W Krynicy rozpoczął się we wtorek wieczór turniej hokejowy o mistrzostwo uzdrowiska przy udziale Cracovii, AZS-u poznańskiego, Ogniska, Pogoni lwowskiej, Warszawjanki i KTH. W pierwszym meczu Krynickie Towarzystwo Hokejowe pokonało Warszawiankę 2:1, zaś w dniu wczorajszym Cracovia pokonała K. T. H. 3:1.

Hokeiści Wiener Eislaufverein rozegrali we wtorek spotkanie w Lwowie, zwyciężając reprezentację miasta 4:2.

Bokserzy warszawscy w Łodzi

Ruchliwe kierownictwo sekcji bokserskiej Hakoahu zakontraktowało na nadchodzącą niedzielę zespół bokserki Fortu Bema z Warszawy. Ze względu na dobrą formę pięściarzy Hakoahu spotkanie niedzielne wywołało duże zainteresowanie. Mecz rozegrany zostanie w godzinach przedpołudniowych w sali Teatru Rozmaitości.

Rozmaitości ze świata

CO LUDZIE ZAPOMINAJĄ W AEROPLANACH.

Okazuje się, że pasażerowie odbywający podróże aeroplanami mają te same przyzwyczajenia, co publiczność w tramwajach lub pociągach. Zapominają zabrać ze sobą przy wysiadaniu z kabiny rozmaite przedmioty, np. parasole, laski, teczki, torebki, kapelusze etc. etc. Na lotnisku Croydon pod Londynem, gdzie ruch samolotów jest niezwykle ożywiony, musiano zainstalować biuro znalezionych rzeczy, po których odbiór mogą się zgłaszać później ich roztargnieni właściciele.

NAJPOPULARNIEJSI LUDZIE W 1934 ROKU.

204 pisma amerykańskie urządziły ankietę na temat, kto był najpopularniejszym człowiekiem w 1934 roku. Jak wynika z nadesłanych odpowiedzi, najwięcej głosów czytelników amerykańskich padło na Roosevelta (234.000). Hitler otrzymał 210.000 głosów, Mussolini — 187.000, Upton Sinclair — 173.000.

KLISZE do
REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW,
ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
DIA CEŁOWYCH REPRODUKCJI
RYUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAJNICZE WYKONANIA
R. Borkenhagen 100

**PRZEDSIĘBIORSTWO
WYWOZU ŚMIECI**

„POSTĘP”

**Lódź,
Nawrot 34, tel. 183-79**

komunikuje, iż codzienna wywózka śmieci w metalowych szczelnie zamkniętych skrzyniach kosztuje zł. 10.— miesięcznie. Skrzynia metalowa kosztuje zł. 36.—
Uwaga: w styczniu przedsiębiorstwo wstawia skrzynie na własny koszt.

**6 STYCZNIA o godz. 12 w poł.
w Teatrze Miejskim**
(ul. Śródmiejska 15)

**Syndykat Dziennikarzy Łódzkich urządza
ŻYWE PISMO ILUSTROWANE**

Udział biorą: red. Czesław Gumkowski, artyści Teatru Miejskiego, pianista—wirtuoz Balsam, prof. Halpern, Tamara Góralska i jej balet, Michał Znicz. W dziale mody: Rozensteinówna i Apfelbaum z Warszawy.—Bilety od 1 zł. do zł. 3.—0 już do nabycia w kasie cukierni Ziemiańskiej

Ceny niższe

Centralna lecznica zębów

Lódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Dr. ZYGMUNT

HENRYKOWSKI

Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.

Piotrkowska 86 tel. 143-63

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. A. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8.

Gdańska 37

tel. 232-55.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

Lódź, ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15

TELEF. 149-07.

Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—1-ej.

CENY LECZNICOWE.

DR. MED.

S. LINIECKI

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII (kwarc, sirus, sollux, ultrasol, elektroterapia, diatermia i inne).

Leczenie krótkimi falami rad.

chorób reumatycznych stawów, mięśni, nerwów i t. d.

Tel. 127-16

NARUTOWICZA 9.

Godz. prz. 4—8.

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Zawadzka 6

ir. II piętro, tel. 234-12.

8—12, 2—4, 6—9 wiecz.

W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. S. NEUMARK

POWRÓCIŁ.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ANDRZEJA 4, tel. 170-50.

Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz.

w niedziele i święta od 10—1 p.p.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz.

w niedziele i święta od 10—1.

Ceny lecznicowe.

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki WZNOWIŁA PRZYJĘCIA MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr. I. Wolfowicz

specjalność: choroby skórne i weneryczne

LECZENIE ZYLAKÓW

Piotrkowska 132

tel. 108-37

przyjmuje 8—10 i 5—8

w niedziele i święta 10—1.

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

godz. przyjęć 5—7.30.

Elektro i światłolecznictwo.

Kupno i sprzedaż

3 ZGRZEBLARKI kupię (grempel) do waty szerokości 150—180 cm. oraz szarpacz (zaper) i klepek. Oferty sub „Sz.”

DOM

w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej DO SPRZEDANIA. Komorne brutto 33.000 zł. rocznie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „J. P.” do administracji niniejszego dziennika.

SPRZEDAM: 3 aparaty fotograficzne rozmiaru 13x18, 9x12 i do zdjęć 6x9 jeden aparat model 1934 „Zeis” dużej wartości. Aparat do powiększania na błony i klisze różnych rozmiarów. Lornetkę teatralną „Gertza”, futerał hokejowy. Obrazy olejne. Rzeźbę pół mtr. „pagoda” — kość słoniowa. Encyklopedję Techniczną w języku niemieckim (Guger's Lexikon der Gesamten Technik) najnowsze wydanie. Stół duży, szafa, szafkę, futro męskie. Wiele innych przedmiotów ul. Legionów 65, m. 12, przystanek tramwajowy przed bramą. Godz. od 4 do 6. 13

UWAGA!

Wszelka porcelana, kryształy, majoliki, marmury i wszelkie wyroby szklane skleja się bez śladu.

Wiadomość w firmie „Zygmunt” Lódź, ulica Piotrkowska 67, Tel. 157-52.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Ogłądać można codziennie do godz. 4-ej po poł.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość: Wólczańska 97, gospodarz od 3—5.

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częścią utrzymania. Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami na 2-iej i 3-iej piętrze od zaraz do wynajęcia Aleja 1-go Maja 15. Wiadomość u dozorcę

KRAWCOWA poszukuje pokoju z meblami lub bez tylko z klatki schodowej w śródmieściu. Oferty do „Republiki” sub „S. S.”

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do „Republiki” pod „Czysty dom” 25-2

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy oraz 6 i 2 pokoje z kuchnią Traugutta 9.

POKÓJ frontowy dwuokienny z meblami lub bez odnajmie Kilińskiego 89 m. 8 (obok poczty) telefon 109-65

POSZUKUJE lokalu fabrycznego wraz z mieszkaniem nadającego się na fabrykę mydła, dzwonić 148-03.

POKÓJ frontowy komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygodny, osobne wejście do wynajęcia, Gdańska 135, m. 6 od 10—8 wieczór.

MIESZKANIA 4-pokojowe na II p. front w dobrym stanie w cichym domu od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia przy ul. Zamenhofa 4, telef. 153-63.

DUŻY dwuokienny słoneczny pokój z niekrepującym wejściem. Ogłądać od 2—7 Moniuszki 5, m. 6.

MIESZKANIE: 1 pokój (ewent. 2) kuchnia, wygodny zaraz do oddania Piotrkowska 145, m. 40 od 19—20-ej w niedziele od 13—14-ej.

Węgiel i Koks

poleca

Sp. Węgl. „IGNIS”

Al. Kościuszki 24, telef. 129-28

Hurt i detal.

Ceny hurtowe

Posady

Nauka i wychowanie

KELNERKA mitej powierzchowności do kawiarni poszukiwana. Zgłoszenia Andrzeja 17, Polanowski od 15—17 po poł.

POSZUKIWANY polacz - dozorca domu. Zgłosić się Gdańska 79.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski na stałe pomoce, Kamienna Nr. 6, Fryzjer.

POSZUKUJE posady do wszystkiego, znam się na kuchni bardzo dobrze na wszelkich wypiekaniach ciast, posiadom bardzo poważne rekomendacje i świadectwa. Wiadomość u dozorcę Zakatna Nr. 65.

BUCHALTER, ze znajomością korespondencji i pisania na maszynie poszukuje posady. Oferty do „Republiki” „Wymagania skromne”.

KTO dopomoże mi uzyskać pracę biurową lub lepszą robotnika, otrzymam do zł. 300. Oferty „Republika” „Rutyna”.

POSZUKUJE się energicznego sprzedawcy-inkasenta izr. na przedzie sztuczno-jedwabną obciążonego w tutejszym przemyśle jedwabniczym. Oferty i referencje sub: „Sprzedawca”.

DENTYSTYCZNY technik 9 lat w zawodzie, samodzielny w złocie i kruszku, poszukuje pracy. Warunki najskromniejsze. Łask. zgłoszenia pod Dawid Weiss, Lódź, poste-restante. 3

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. 13—15.

Rozmaite

POSZUKUJE 1/2 lub 1/4 domu w mieście za gotówkę. Wiadomość telefon 208-85

DRZWI i okna uszczelnienia oryginalnym hermetycznym filcem, ochrona mieszkania od zimna, wiatru i kurzu duża oszczędność w opale, długoletnia trwałość, dzwonić. 173-57.

POSZUKIWANY w okolicach Dw. Kalskiego plac z powierzchnią ca. 200 metrów kwadratowych ze stajnią, piwnicą i 2—5 ubikacjami mieszkalnymi. Oferty sub „S” do adm. „Republiki”.

DNIA 1 stycznia r. b. w domu przy ul. Zamenhofa Nr. 38, m. 7 (I piętro) zginął 5-cio tygołniowy szczeniak suczka, biała z czarnymi łatkami na łbie. Uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem pod wyżej wyżej wskazany adres. Tel. 154-44.

USTAPIĘ dobrą placówkę lekarsko-dentystyczną przy dobrze prosperującej lecznicy. Oferty sub „Wkład”.

POSZUKUJE spółnika do powiększenia interesu frontowego elektro-Radio aparaty z kap. 10.000, współpraca konieczna, zysk duży. Of. pod „Radio”

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-4 g. 10—12 rano. 3—4 po poł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie застаć od godz. 4—8 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić coś, 5) znaleźć okazję, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon zimowy

poleca Salon Mód

„HELENA”

9 Zawadzka

Wejście p. bramę

Kupię Leica

używaną

model II lub III w dobrym stanie. Oferty sub. „Leica”.

„Czystość”

przyjmuje cykliczne, drutowane, kotowanie oraz szrotowanie biur. Czystość na szyb. Piotrkowska 44, telefon 167-45

SZYJĘ WYKWINTY BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Zagubione dokumenty

RUCHLA Neufeld Koniecpol, zagubiony dowód osobisty.

DNIA 19/XII zagubiono kwit kaucyjny Elek. Lódź, za Nr. 76309 na zł. 10.— Racheli Edelman, Aleja 1-go Maja 15

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-11. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski 1 gospodarczy: 133-23 dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiłogłoszenia — 15 gr. za wiersz mm. Najmniejsi — 120. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zgraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słusze reklamacje beda uwzględniane, o wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści do pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republika” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.